WYDANIE A B

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 105-01
Sekretarjat red. . 105-04
„ nocna . 505-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 90-67
Prenumerata . . . 90-76
Akwizycja . . . 105-05

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4.50

Numer pojedynczy 20 gr.

WRZESIEŃ
4
CZWARTEK
Św. Rozalji
Wschód słońca 4 m. 50
Zachód „ 18 m. 19
Rok II. Nr. 242

PO ZWYCIĘSKIM LOCIE

ENTUZJAZM PARYŻA I NOWEGO JORKU. — 2 MILJONY DOLARÓW NAGRODY

Paryż, 3 września. — Przybycie samolotu „Znak Zapytania" do Nowego Yorku powitane zostało przez ludność Paryża z niesłychanem entuzjazmem, jako wielki sukces lotnictwa francuskiego a zarazem jako triumf narodowy.

Dzisiejsza prasa podkreśla, iż lot Costesa i Bellonte bezpośrednio z Paryża do Nowego Yorku w historji lotnictwa zajmie podobne zaszczytne miejsce, jak lot Lindbergha. Zwycięstwo lotników francuskich przypada w chwili przygnębienia, które ogarnęło społeczeństwo francuskie po ostatnich licznych katastrofach samolotów wojskowych, w których znalazło śmierć 12 lotników, co spowodowało liczne artykuły krytykujące gospodarkę ministerstwa lotnictwa i zarzuty, iż francuska awiacja ustępuje z czołowego stanowiska wobec sukcesów niemieckich, angielskich oraz amerykańskich.

Wczoraj do północy przed redakcjami dzienników gromadziły się tysiączne tłumy publiczności, które oczekiwały wiadomości o wynikach lotu. Pierwsze doniesienie o lądowaniu „Znaku Zapytania" przyszło do Paryża niespełna w pół godziny po wylądowaniu. Lotnicy francuscy otrzymają za zwycięski lot nagrodę na sumę około 2 miljonów dolarów—ATE.

Żale i reflekcje

Załamanie się frontu antyrosyjskiego w Polsce

Berlin, 2 września (tel. wł.). „Berliner Tgb.", omawiając imponujący przebieg manifestacji niedzielnej w Warszawie dodaje: W stosunki polsko - niemieckie, które w ostatnich latach zaczęły się układać spokojnie, wtargnął znowu duch nienawiści. Wszelkie antyrosyjskie nastroje umilkły, odsunięte na plan daleki wobec jednolitego, antyniemieckiego frontu całego społeczeństwa.

Pod strażą dział

NAPRĘŻONA SYTUACJA W ARGENTYNIE

Londyn, 3 września. Z Buenos Aires donoszą o licznych aresztowaniach wyższych oficerów.

Argentyński minister wojny ustąpił. W swej prośbie o dymisję minister zaznacza, że wobec niebywale zaostrzonej sytuacji w państwie uważa dla siebie za nie możliwe pozostawanie dalej na czele siły zbrojnej całego kraju.

Niemniej jest wykluczonem, że po tej dymisji ministra spraw wojskowych nastąpią dalsze dymisje.

Do portu przybyło wiele okrętów wojennych, które wysadziły na ląd większe oddziały wojskowe. W porcie Buenos Aires znajduje się w chwili obecnej 8 okrętów wojennych.

Lada chwila spodziewany jest wybuch rewolucji.

Judaszowskie srebrniki

Odporność społeczeństwa polskiego na obczyźnie

Praga, 3 września. — Urzędowe zestawienie wyników zapisów do szkół polskich w Czechosłowacji stwierdza wielki wzrost dzieci w szkołach ludowych i wydziałowych.

Do szkół ludowych zapisało się 10.440, do szkół wydziałowych 1341, razem 11,781 dzieci, czyli o 384 więcej, niż w r. ub. Wzrost liczby dzieci polskich daje się zauważyć nietylko w okręgach wiejskich, lecz i przemysłowych.

Liczby te mają tem większe znaczenie, że w r. b. była prowadzona wytężona agitacja za szkołami czeskiemi i niemieckiemi. Miejscowa prasa polska notuje szereg faktów świadczących że rodziców polskich skłaniano obietnicami, darami pieniężnemi, a nawet groźbami represyj ekonomicznych (na kopalniach Tow. górniczego w Karwinie) do zapisywania dzieci do szkół czeskich — ATE.

Litwa wobec Genewy

Nowy kurs w stosunku do Polski?

Kowno, 2 września (tel. wł.). W związku z jesiennem posiedzeniem Ligi Narodów, rząd litewski czyni wszelkie przygotowania do wystąpienia.

Szereg przedstawicieli litewskich, przebywających na placówkach zagranicznych, został zawezwany na narady do Kowna. Dotychczas przybyli posłowie litewscy z Berlina, Moskwy i Rygi.

Powszechnie panuje przekonanie, że rząd litewski jest skłonny podjąć bezpośrednie pertraktacje z Polską w zakresie spraw łączności komunikacyjnej i spławu.

LISTY GOŃCZE

Ucieczka b. posłów białoruskich i ukraińskich

Wobec zniknięcia z Polski szeregu b. członków poselskich klubów białoruskiego i ukraińskiego, oskarżonych o działalność antypaństwową, rozesłały Sądy Okręgowe w Łucku, Równem, Wilnie, Nowogródku, Lwowie i Tarnopolu listy gończe za zbiegami.

KONSEKWENCJE

Niemcy pójdą na ustępstwa w sprawach rolniczych

W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie o zmianie kursu gospodarczego Rzeszy Niemieckiej. Konferencja rolnicza państw Europy Środkowej i Bałtyckich w Warszawie wywołała wielkie wrażenie wśród niemieckich czynników kierowniczych. Organa prasowe, będące pod wpływem ministra dla spraw agrarnych Schielego, autora projektu wysokich stawek celnych, zapowiadają ustosunkowanie się Niemiec do nowego bloku rolniczego już w najbliższym czasie. Po wyborach do Reichstagu, ulegnie z pewnością rewizji sprawa niemieckich ceł agrarnych.

ZAKOŃCZENIE KONGRESU

O prasę katolicką

Bruksela, dnia 2 września. Dzisiaj zamknięto uroczyście kongres prasy katolickiej, który obradował w stolicy Belgji. Powzięto rezolucje domagające się utworzenia agencji katolickiej i wyrażające protest przeciwko prześladowaniu religijnem w Rosji Sowieckiej.

ROBOTNICY W OBRONIE KRZYŻA

WZMOŻENIE SIĘ RUCHU RELIGIJNEGO NA UKRAINIE

Ryga, dnia 2 września. Organ związku wojujących bezbożników „Bezbożnik" donosi o wzmożeniu się ruchu religijnego wśród robotników na Ukrainie sowieckiej.

Propaganda religijna w zagłębiu Donieckie przybrała tak szerokie rozmiary, że robotnicy tworzą gminy religijne i bojkotują zarządzenia władz.

Wśród robotników szerzone są odezwy, zwołujące do wytrwania w wierności Chrystusowi. W okolicach Dnipropetrowska robotnicy zorganizowali t. zw. „Sztab obrony wiary Chrystusowej", który wydał hasło zwalczania komunistów i rządu sowieckiego.

W całym szeregu miast odbyły się wiece robotnicze, na których powzięto rezolucje, żądające od władz zaniechania prześladowania religijnego. Ruch religijny ogarnął również komuny rolne. Według doniesień „Bezbożnika" członkowie komun rolnych nie wychodzą na pracę w święta i sprowadzają duchownych w celu odprawiania nabożeństw. — ATE.

ODWRÓT NIEMIEC

POD PRESJĄ ZAGRANICY

Berlin, dnia 2 września. „Vossische Zeitung" donosi o konferencji ministrów Curtiusa i Treny wiary Chrystusowej, który wy ministrowi Treviranusowi, iż on jeden jest odpowiedzialny za niemiecką politykę zagraniczną i że zabieranie na własną rękę głosów w sprawie tej polityki przez poszczególnych ministrów nie leży w interesie państwowym Rzeszy.

Curtius zażądał od Treviranusa na przyszłość, aby przestrzegał większej niż dotychczas rezerwy.

Spóźniony krok odpowiedzialnego kierownika polityki zagranicznej Rzeszy, jako też ostatnia mowa kanclerza Brueninga zdają się świadczyć o tem, że gabinet niemiecki pod wpływem jednomyślnej opinji zagranicznej uznał, że mowa Treviranusa pociągnęła za sobą niepożądane konsekwencje dla polityki niemieckiej i postanowił porzucić dotychczasową taktykę milczącej aprobaty wystąpienia Treviranusa. — ATE.

G. Seeckt mówi

Korytarz groźbą dla Niemiec

Berlin, 2 września. — Generał Seekt wygłosił w Dortmudzie na zebraniu przedwyborczem wielką mowę polityczną, w której zaznaczył:

„Cele naszej polityki w stosunku do Włoch i Rosji są jasne. Musimy utrzymać z tymi sąsiadami stosunki jaknajlepsze. Natomiast korytarz polski stanowi ustawiczną groźbę dla Prus Wschodnich i Rzeszy całej. Dlatego też nie może być mowy o ograniczeniu wydatków na armję i flotę".

Kłopoty Anglji

Zerwanie rokowań z Gandhim.

Londyn, 2 września Donoszą z Allahabadu, że rokowania z Gandhim oraz ojcem i synem Nehru prowadzone za pośrednictwem znanych polityków hinduskich Sapru i Jaykara nie dały pożądanych wyników.

Oczekiwane jest ogłoszenie odnośnych dokumentów i wymienionych listów. Jayakar wyjeżdża do Londynu w dniu 4 października a Sapru dnia 20-go b. m.

Niewiadomo, czy ten wyjazd pozostaje w związku z wzięciem udziału w konferencji Okrągłego Stołu. A. T.

DO WILNA

Kupcy litewscy chcą zwiedzić targi północne

Na targi północne w Wilnie które otwarte zostaną w drugiej połowie bieżącego miesiąca, wybiera się większa delegacja kupców z Litwy. Podobno władze litewskie czynią przeszkody w zwiedzeniu targów ze względu na to, że odbędą się one w Wilnie. Kupcy litewscy interesują się głównie polskiemi wyrobami włókienniczemi.

Na pozycje!

ŁAWINA POGŁOSEK I INTRYG NIECHAJ NIE ZMĄCA JASNOŚCI SYTUACJI POLITYCZNEJ

Żyjemy w czasach, kiedy niezwykłe znaczenie posiadła t. zw. pogłoska. Nie chcemy tego wręcz nazywać plotką, aczkolwiek podobieństwo i pokrewieństwo jest bardzo bliskie. Łamy prasy, rozmowy polityczne, cała atmosfera wypełniane są — pogłoskami! Brzmią one nieraz śmiesznie, nieraz aż niepokojąco, a wszystkie rodzą się na tem tle, że nikt o niczem w ważniejszych nawet sprawach nie wie.

Głośna historja ze wstrzymaniem poborów urzędnikom biur sejmu i senatu (nareszcie pomysł nie wyjaśniona) wypłynęła nie z czego innego, jak tylko z tego, że w samym rządzie niewiele wiedziano o mającem nastąpić rozwiązaniu izb ustawodawczych i wobec tego istotnie nikt nie mógł się należycie przygotować. Fakt przyszedł niespodzianie, wskutek czego właściwe czynniki wykonawcze nie mogły nawet przestudjować należycie i roztrzygnąć zgodnie z prawem i... z sensem sprawy, komu płacić a komu wstrzymać pobory. Na tym małym, ale dość drastycznym przykładzie najdowodniej okazało się, że łatwo popełniać błędy, gdy czyny zaczynają biec szybciej niż zdoła nadążać świadomość, oraz gdy nie wie nikt, co mu za godzinę czynić wypadnie.

Wstępny okres wyborczy, zamknięty w paru ostatnich dniach, tem się właśnie cechuje, że nikt prawie nie wie, co jeszcze może nas zaskoczyć. Cały świat polityczny żyje w napiętem oczekiwaniu. Mało kto ma ochotę wierzyć, że sprawy potoczą się normalnym torem. Na tle tego oczekiwania, podobnego do mroków i mgławic, hula t. zw. pogłoska. „Mówi się" więc, że będzie zmieniona ordynacja wyborcza, a może nawet — sama konstytucja, że obóz rządowy nie weźmie udziału w wyborach, aby dać podstawy do odmówienia ich wynikom wagi i znaczenia, że może wybory wogóle się nie odbędą, że jeśli się nawet odbędą, to nie będą miały znaczenia rozstrzygającego. Większość z tych „pogłosek" napewno jest tylko wytworem fantazji, a raczej luźnem snuciem wniosków na kanwie ogólnej niepewności, ale znamienne jest, że — snute być mogą. Dowodzi to niezbicie, że atmosfera polityczna nie jest zdrowa, a w niezdrowej atmosferze lęgną się zawsze dziwy niesamowite i strachy.

Zbędne byłoby dziś jeszcze wykazywać, dlaczego tak się dzieje. Obrazowo więc jedynie unaocznimy, że w czasie wojny zwykle panuje niepewność, a przeciwnicy skrzętnie skrywają przed sobą swoje plany i swoje zamiary, dążąc do możliwie pełnego zaskoczenia i rozgromu strony przeciwnej. W naszych stosunkach, które wiele mają wspólnego z wojną wewnętrzną, porównanie powyższe szczególnie ułatwia ocenę odczuwanej na każdym kroku rzeczywistości.

Ani jednak interes państwa, ani godność narodowa nie zezwalają, aby ten stan rzeczy długo trwał. W chaosie niepewności demoralizuje się myśl polityczna, anarchizują się stosuki i więdnie tężyzna duchowa społeczeństwa. Dlatego należy z jednej strony tępić plotkarstwo, siejące dezorjentację, a z drugiej strony należy najrychlej przez ogłoszenie t. zw. platform wyborczych, czyli programowych założeń i wskazań rozjaśnić położenie polityczne. Równie wielki obowiązek ciąży pod tym względem na oboze prorządowym, który ma obowiązek skonkretyzować swój program konstytucyjny — jak i na grupach opozycyjnych, a zwłaszcza na centrolewie, stanowiącym konglomerat różnych częściowo bardzo sprzecznych ideologji.

Zamiast kłębić się bezładnie w odmętach pogłosek i plotek, zamiast podniecać się wzajemnie intrygami i zasadzkami — zdążajmy na pozycje programów. Zdefinjujmy istotę sporów i różnice, aby naród-wyborca mógł rozważyć poszczególne programy i przygotować się duchowo do swojej wielkiej decyzji.

NA FRONCIE WYBORCZYM

GENERALNY KOMISARZ. — KOMITET TRZECH. — P. EHRENBERG KANDYDUJE. — WŚRÓD STRONNICTW

P. Prezydent Rzeczypospolitej dnia 2 b. m. zamianował sędziego Sądu Najwyższego p. Stanisława Giżyckiego Generalnym Komisarzem Wyborczym i sędziego Sądu Najwyższego p. Władysława Kaczyńskiego zastępcą Gen. Komisarza Wyborczego.

Stronnictwa Ukraińskie tworzą obecnie wspólny Blok Ukraiński na terenie Małopolski Wschodniej. W województwach wschodnich Ukraińcy zamierzają zawrzeć porozumienie z Białorusinami.

„R o b o t n i k" dowiaduje się że niefortunny redaktor sanacyjnej „Gazety Dwa Grosze", niegdyś działacz narodowo - demokratyczny i poseł na Sejm. p. Antoni Sadzewicz ma obecnie kandydować do Sejmu z okręgu kieleckiego z ramienia — jak zapewnia „Robotnik" — „legjonistów p. gen. Góreckiego", których dawniej zwalczał.

Ten sam dziennik donosi, że zasługi p. Ehrenberga, redaktora politycznego „Kurjera Porannego" zostały nareszcie ocenione. Ma on kandydować z listy stanacyjnej do Senatu.

Przedstawiciele sześciu stronnictw zblokowanych w Centrolewie ukończyli rokowania co do podziału mandatów na liście państwowej. W najbliższym czasie zawarte ma być porozumienie co do akcji w okręgach. Prawdopodobnie w niektórych okręgach Ch. Dem. nie wystąpi na wspólnych listach Centrolewu.

Po ostatnich wypadkach Stronnictwo Chłopskie można uważać za scementowane. Wszelkie próby rozbicia Stronnictwa nie powiodły się, m. in. i próba wciągnięcia w grę polityczną kółek rolniczych.

Według obiegających w kołach politycznych pogłosek akcją wyborczą BB. ma kierować Komitet złożony z pp. pułk. Sławka, K. Świtalskiego i ks. Janusza Radziwiłła. Komitet ten będzie zatwierdzał listy okręgowe kandydatów i przekładał je do ostatecznej aprobaty czynnika rozstrzygającego.

Leaderzy parlamentarni Stronnictwa Chłopskiego zabiegają podobno o pozyskanie dla swego klubu b. ministra Skarbu Gabryela Czechowicza. Jak słychać, Stronnictwo Chłopskie gotowe jest zaofiarować b. min. Czechowiczowi jedno z miejsc na listach okręgowych, jakie przypadną temu stronnictwu.

PRACE BUDŻETOWE RZĄDU

POD HASŁEM DALEKO POSUNIĘTEJ OSZCZĘDNOŚCI

Wszystkie ministerstwa przedłożyły już Ministerstwu Skarbu preliminarze budżetowe na rok budżetowy 1931/32. Obecnie preliminarze te są przedmiotem badań i studjów w departamencie budżetowym Ministerstwa Skarbu.

Po dokładnej analizie propozycyj co do ukształtowania budżetów poszczególnych ministerstw i ustaleniu cyfr maksymalnych dla tych preliminarzy przez Ministestwo Skarbu. podjęte zostaną narady z przedstawicielami zainteresowanych ministerstw, celem uzgodnienia stanowisk co do pozycyj wątpliwych lub zbyt wygórowanych.

Zarówno przy opracowywaniu preliminarzy na przyszły rok budżetowy przez poszczególne ministerstwa, jakoteż przy dalszych pracach nad ostatecznem ustaleniem wysokości budżetu na rok nadchodzący, stosowana jest zasada bezwzględnej równowagi budżetowej i daleko posuniętej oszczędności.

Ostateczne cyfry globalne budżetu po uzgodnieniu wszystkich pozycyj zostaną przedłożone przez ministra skarbu Radzie Ministrów.

POLSKA — LITWA

Sprawy komunikacyjne Polski

W dniu dzisiejszym rozpocząć się mają w Genewie obrady subkomisji Ligi Narodów dla rozpatrzenia sprawozdania rzeczoznawców o możliwości nawiązania bezpośredniej komunikacji między Polską a Litwą. Podstawą dyskusji będzie raport Vasconcelllosa Dnia 16 b. m. zbierze się posiedzenie komitetu ekspertów, powołanego dla rozstrzygnięcia pretensyj wolnego miasta Gdańska wobec Polski w sprawie oddzielnej dyrekcji kolejowej.

Przegląd prasy

ŹRÓDŁA KONFLIKTU

W „K u r j e r z e W a r s z." prof. Komarnicki analizuje przyczyny niepowodzenia dzieła naprawy ustroju w rozwiązanym Sejmie i wskazuje, że pewna możliwość reformy była, ale sama sanacja go popsuła, ponieważ nie zaspokajała ona arbitralnych i dyktatorskich zapędów tego obozu:

Prof. Komarnicki słusznie zauważa, że:

jałowe spory konstytucyjne, rzekome dążenia do idealnego ustroju państwowego i t. d., powinny być zarzucone. Nie o scholastyczne formuły iść nam w tej chwili winno, lecz o uzdrowienie stosunków w państwie, a jest to tylko wtedy możliwe, gdy nie formy, lecz treść życia polskiego, te wszystkie wielkie zagadnienia, od których rozwiązania zależy nasza przyszłość, wysunięte zostaną na plan pierwszy.

ROZGRYWKA

„R o b o t n i k" twardo mówi:

Przyszły Sejm nie będzie „Sejmem pojednania"; będzie „Sejmem gniewu ludowego". I dobrze się stało, że p. pułk. Beck odgrywa dziś rolę symboliczną w najnowszej epoce rozwojowej obozu p. marsz. Piłsudskiego.

Trzeba uczynić wszystko, by ta epoka najnowsza była zarazem epoką ostatnią.

Nawet „G ł o s N a r o d u" uderza w tony walki:

Nie mówmy teraz o zgodzie. Na to będzie czas później. Teraz są wybory. Teraz jesteście obywatele, wezwani do walki, którą chcemy przeprowadzić w uczciwy, rycerski sposób, a którą rozstrzygniecie małemi, niepozornemi karteczkami w dniach 16-go i 23-go listopada. Przybliżycie chwilę nastania zgody i ładu, głosując za legalną i rozumną reformą Konstytucji. Przyśpieszycie koniec tej ciężkiej walki, stawiając tamę wybujałemu ryzykanctwu, warcholstwu i partyjnictwu sanacyjnemu, a opowiadając się tłumnie i stanowczo za ładem, za prawem, za Konstytucją.

„G a z e t a W a r s z." wykazuje, że:

Wybory z roku 1928 i Sejm z nich wyłoniony, były wielką klęską Piłsudskiego. Jeśli klęsce tej nadajemy symboliczne znaczenie Marny, to dlatego, że bitwa ta przesądziła losy wojny, mimo, że walczono potem jeszcze przez cztery lata Niemcy w r. 1914 postawili na jedną kartę i przegrali. Potem trzymali się jeszcze jakiś czas, odnosili nawet sukcesy, ale zwyciężyć już nie mogli.

Nowe wybory będą nową bitwą, która ma zdecydować już nie o wyniku wojny, ale o przyśpieszeniu jej końca. Wojna została przegrana w r. 1928 Sejm ostatni mogą zwolennicy sanacji nazywać Sejmem marnym; faktycznie był to Sejm Marny.

CHCIEJMY WIERZYĆ!...

„P o l o n i a" stwierdza, że rozwiązanie Sejmu, ogłoszenie nowych wyborów i t. d. —wszystko idzie drogą prawa i legalnego ładu. Ale:

stwierdzając, że dotąd literze Konstytucji stało się zadość i przypuszczając, że tak będzie także w najbliższej przyszłości, nie dotykam zupełnie faktycznej strony sytuacji i ewentualnych niespodzianek interpretacyjnych. Czteroletnia rzeczywistość stanowi pod tym względem dostateczną naukę, z której społeczeństwo powinno zwłaszcza w okresie wyborów — umieć wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Oto jest przejaw tej niewiary, którą zrodziło i utrwaliło paroletnie doświadczenie. A — jak mówi wieszcz — „narodu duch zatruty, to dopiero bólów ból"...

Chciejmy wierzyć jednak, że dotrwa wszystko na tej drodze!

Pokłosie polityczne

W lesie pogłosek

Z kół zbliżonych do rządu puszczane są różne pogłoski, o jakoby mających nastąpić „doniosłych posunięciach"

O co chodzi — nikt nie wie. Mówią zato: o oktrojowaniu konstytucji, zmianie ordynacji wyborczej, o fantastycznem zabronieniu dotychczasowym posłom wejścia do nowego Sejmu, o powstrzymaniu się BB od wyborów...

Tymczasem nie jest wykluczona jakaś nowa niespodzienka. Może nowy wywiad... — (G a z e t a W a r s z a w s k a).

Co dalej?

Mało kto przewiduje, aby obóz rządowy uzyskał większość przy wyborach.

Jeszcze mniej prawdopodobnie brzmiałoby przypuszczenie, że wynik wyborów skłoni obóz rządzący do kapitulacji.

Pozostanie nadal niepewność i pytanie: co dalej? — (N a s z P r z e g l ą d).

Potracili głowy

Wiadomości, które dochodzą z za kulis sanacji, świadczą o tem, że stracono tam zupełnie głowy. Jedni chcą iść do wyborów pod maską list gospodarczych, inni chcą jednolitego bloku BB, jeszcze inni niebrania udziału w akcji wyborczej.

W BB potracili głowy. — (A B C).

Bezpowrotnie

„I przeżyliśmy przeszło cztery lata rostawania się z obozem marsz. Piłsudskiego. Proces rozstawania się jest skończony.

Okres pomajowy — to złośliwa zemsta szatana historji". — (R o b o t n i k).)

Wybory „rumuńskie"

Podobno p. T. Hołówko objął funkcje w kierownictwie wyborczem BB. Chcielibyśmy wierzyć, że to nieprawda, bo co innego jest odejść od partji i pracować w polityce zagranicznej państwa, a co innego odejść od partji i „organizować" przeciw niej wybory „rumuńskie". — R o b o t n i k).

Sesja nadzwyczajna

Sesja nowego Sejmu, która zostanie otwarta dnia 2-go grudnia b. r., nie będzie sesją zwyczajną, lecz nadzwyczajną, a więc może być dowolnie odroczona lub zamknięta, a następnie może być zastosowany art. 25 konstytucji o wydatkach w granicach zeszłorocznego budżetu.

Okoliczności te miały, podobno, rozstrzygnąć kwestję wyboru terminu rozwiązania Sejmu. — (P o l o n i a)

Frontem do Paneuropy

ENTENTA ROLNA, KREDYT, PREFERENCJA I NIEMCY.

Warszawska konferencja rolnicza państw Europy środkowo-wschodniej dała wynik całkowicie udatny.

Wszystkie zasadnicze propozycje polskie zostały jednomyślnie uchwalone. Uznano w zasadzie konieczność uzgodnienia polityki eksportowej rolnej oraz zalecono utworzenie w poszczególnych krajach centralnych organizacyj, regulujących wywóz i zdolnych do współdziałania z podobnemi organizacjami obcokrajowemi.

Postanowiono postępować solidarnie na terenie Ligi Narodów tak w ogólności, jak w ważnych sprawach poszczególnych: międzynarodowego ustalenia przepisów weterynaryjnych (często na dużywanych dla celów zamaskowanego protekcjonizmu) oraz w sprawie konwencji międzynarodowej znoszącej system rolnych premij wywozowych, wysoce pod względem gospodarczym nieracjonalny.

Postanowiono utworzyć stały organ państw konferencyjnych, biuro badań gospodarczych, w celu porozumienia się, wymiany informacyj oraz periodycznego co roku zwoływania takich samych, jak obecnie w Warszawie, konferencyj.

To, co powiedziano wyżej,, wystarczyłoby już, ażeby należycie uzasadnić nazwę e n t e n t y r o l n e j, jaką zawartemu w Warszawie międzynarodowemu porozumieniu nadał w swej mowie końcowej rumuński minister p. Madgearu, a tembardziej, skoro wśród uchwał konferencji nie została pominięta również sprawa średnioterminowego kredytu międzynarodowego dla rolnictwa.

Powołana została do życia techniczna komisja finansowa, która ma się zebrać 10 listopada w Warszawie, by w imieniu państw konferencyjnych opracować jednolite przepisy dla tego rodzaju operacyj finansowych. Ten poszczególny wynik prac konferencji tembardziej zwraca uwagę, iż w toku rozpraw wskazywano na niedawno powstały w związku z paktem Younga, Bank Wypłat Międzynarodowych, który równolegle z niemieckiemi odszkodowaniami ma również roztoczyć czynną pieczę nad rozwojem kredytu międzynarodowego w Europie.

Wreszcie można też zaryzykować przypuszczenie, że niedawne odwiedziny w Warszawie wysokiego urzędnika Banku Francuskiego, a przyjaciela osobistego naszego dotychczasowego finansowego doradcy, b. podsekretarza skarbu w rządzie Stanów Zjedn., p. Dewey'a, — również mogły nie być pozbawione związku z finansowemi widokami warszawskiej konferencji rolniczej.

Jej krokiem bezwątpienia najbardziej uderzającym jest otwarte „wypowiedzenie wojny" klauzuli największego uprzywilejowania w zakresie handlu płodami rolnemi. Mówiąc krótko: „konferencja żąda preferencji", czyli przywileju celnego od państw Europy zachodniej na do bro wywozu rolnego z państw Europy wschodniej.

Przywilej ten faworyzowałby je w stosunku do zamorskich krajów wywożących do Europy zboże. Wszelako konferencja słusznie stwierdza, że nie przyniosłoby to swym krajom żadnego uszczerbku, bo państwa konferencji warszawskiej ilościowo nie są zdolne pokryć więcej, niż 15 proc. ogólno - europejskiego importu rolnego.

Ponadto zaś, naskutek poprawy ich stanu gospodarczego oraz zdolności konsumcyjnej, wzrósłby import przemysłowy z zachodu na wschód. Wychodząc z tego założenia narada warszawska nie uważała również za konieczne wywzajemniać się państwom przemysłowym preferencją dla ich fabrykatów.

Powyższa postawa konferencji warszawskiej posiada widoki powodzenia poczęści dlatego, że uczestniczące państwa przedstawiają rynek zbytu na fabrykaty i niektóre surowce, liczący 100 miljonów ludności. Wzrost jego siły konsumcyjnej naskutek gospodarczego odrodzenia, sam przez się przeto stanowić może kompensatę dla stron, któreby preferencji na płody rolne udzieliły.

Powtóre zaś, tego rodzaju rozwiązanie jest bardziej pożądane dla Ameryki, gdyż nie zagraża jej eksportowi na wschód europejski przywilejem dla fabrykatów zachodnio - europejskich.

A właśnie chodziło bardzo o to, ażeby pozyskać Amerykę, bo kredyt jest dla europejskiego środkowego wschodu niemniej ważny od celnej preferencji. Kredyt ten sabotują zajadle Niemcy zapomocą awantur polityczno - rewizjonistycznych. Usiłowały przyciągnąć do tej akcji Moskwę. Gdyby i Ameryka zajęła wobec konferencji warszawskiej stanowisko niechętne, mogłoby to być „siła złego na jednego". Teraz Niemcom mina bardzo zrzedła, obawiają się bowiem kombinacji paneuropejskiej w zgodzie ze Stanami, a bez udziału Rzeszy.

P. minister Madgearu trafnie określił wynik konferencji jako „wspaniałe przygotowanie do dyskusji wielkiego planu europejskiej federacji ekonomicznej wysuniętego przez p. Brianda". Wszakże ta dyskusja w Genewie posiada już obecnie lepsze niż poprzednio szanse wyrzucania poza nawias niemieckich roszczeń przeciwko polskiej granicy.

St. Szczutowski

Z kongresu w Brukseli

Udział przedstawicieli 22 narodów

B r u k s e l a, 3 września (tel. wł.). —Zamknięty onegdaj pierwszy kongres prasy katolickiej zgromadził 24-ch przedstawicieli 28 narodów.

W myśl uchwał kongresu ad hoc wybrane komisje zajmą się opracowaniem zagadnienia międzynarodowej agencji katolickiej.

Kagańcowa ustawa

PROTEST DZIENNIKARZY LITEWSKICH

Rząd litewski opracował projekt nowej ustawy prasowej, który w znacznej mierze zaostrza odpowiedzialność prasy za t. zw. wykroczenie prasowe. Naskutek interwencji litewskich organizacyj dziennikarskich projekt ten przed jego uprawomocnieniem się został przez rząd litewski doręczony organizacjom dziennikarskim w celu wysłuchania ich opinji.

Opinja ta została obecnie doręczona rządowi. Dziennikarze litewscy w sposób bardzo stanowczy zwalczają drakońskie postanowienia projektu i wskazują, że projekt stosowania ciężkich kar więzienia, nawet wobec drukarzy za wszelkie notatki, w których władze dopatrzyć się mogą obrazy rządu, wywoła całkowity przewrót w stosunkach prasowych Litwy i wyda dziennikarstwo na łup samowoli administracyjnej. Przez stosowanie kary więzienia do dwóch lat za omawiane przestępstwa uniemożliwiona będzie wszelka krytyka zarządzeń władzy.

Organizacje dziennikarskie Litwy domagają się w swej opinji, doręczonej rządowi, zmiany najbardziej jaskrawych postanowień w projekcie ustawy prasowej.

ZA PIENIĄDZE AMERYKAŃSKIE

ODBUDOWA PRZEMYSŁU SOWIECKIEGO

W ostatnich czasach daje się zauważyć intensywna akcja rządu sowieckiego w kierunku odbudowy zniszczonego przemysłu rosyjskiego. Odbudowę tę Sowiety pragną przeprowadzić przy współudziale przemysłu amerykańskiego. Liczne delegacje sowieckie udają się często do Stanów Zjednoczonych, gdzie badają urządzenia fabryczne i dokonywują zakupów na wielką skalę, głównie zaś wyrobów przemysłu maszynowego.

Maszyny i części do nich stanowią około 80 proc. zakupów Rosji Sowieckiej w Ameryce, dokonywanych w r. 1929 według ogłoszonego sprawozdania „Amtorg Corporation" na sumę 95 milj. dol. W licznych przedsiębiorstwach amerykańskich odbywają praktykę technicy sowieccy i inżynierowie. Również amerykańskie siły techniczne, rekrutujące się z pośród personelu fabryk amerykańskich, sprowadzane są do Rosji Sowieckiej wraz z rodzinami, gdzie pracują w przedsiębiorstwach sowieckich na podstawie kilkuletnich kontraktów.

Za 3 lata ukończona ma być pod Niżnim Nowgorodem fabryka samochodów, której produkcja została przewidziana na 120 tys. wozów rocznie. Fabryka ta budowana jest przy współudziale zakładów Forda.

Spichlerze puste

KLĘSKA SOWIECKIEJ POLITYKI GOSPODARCZEJ

R y g a, 3 września „Prawda" donosi o całkowitem niepowodzeniu akcji magazynowania zboża. W całym związku sowieckim według urzędowych danych zgromadzono w sierpniu r. b. w magazynach rządowych zaledwie 18 proc. przewidywanej ilości zbóż chlebowych. Sowiety wiejskie sabotują rozporządzenia rządowe i podają fałszywe dane o rzekomem niszczeniu zasiewów.

„Prawda" zamieszcza długą listę miejscowości, których sowiety wiejskie pod rozmaitemi pretekstami kategorycznie odmówiły wykonania planu magazynowania zboża.

W całym szeregu okręgów ponownie zanotowano masowe podpalania magazynów zboża przez włościan. Na Ukrainie pożary komun rolnych przybrały charakter masowy.

W ostatnim tygodniu sierpnia wydarzyło się 76 pożarów komun rolnych. „Prawda" żąda stosowania ostrych represyj wobec tych sowietów wiejskich, które nie wypełniają zarządzeń władz oraz ukrywają zboże. — ATE.

Sowiety przeciw Anglji

Propaganda bolszewicka w Azji

R y g a, 3 września. W Moskwie zakończył się V-ty kongres międzynarodówki czerwonych związków zawodowych z udziałem 538 delegatów, reprezentujących 60 państw. Kongres uchwalił obszerną rezolucję o zadaniach ruchu komunistycznego w krajach kolonjalnych.

Rezolucja stwierdza wzrost ruchu komunistycznego w Chinach oraz Indjach i nawołuje komunistów do szerzenia propagandy rewolucyjnej w Egipcie, Indjach, Chinach, Persji, Turcji i Japonji.

Komunistyczne organizacje Moskwy urządziły na cześć kongresu demonstrację. Niesiono transparenty z napisami: „Niech żyje sowiecka Azja. Precz z imperjalizmem angielskim, niech żyje wyzwolenie krajów kolonjalnych z pod jarzma imperjalizmu.—ATE.

Curtius i Treviranus

Charakterystyczne zaprzeczenie

B e r l i n, 3 września (tel. wł.). —Lewicowa prasa berlińska zaprzecza, jakoby Curtius występując przeciwko Treviranusowi użył wyrażenia o „niemieszaniu się" Treviranusa w sprawy polityki zagranicznej. Zdaniem wymienionych dzienników, zatarg ten posiadał o wiele łagodniejszy charakter i nie należy różnic poglądów obu dygnitarzy Rzeszy traktować poważnie.

MAROKKO W OGNIU

Krwawe starcia z powstańcami

P a r y ż, 3 września. Według doniesień z Casablanca w południowem Marokko doszło do krwawego starcia między legjonem cudzoziemskim a oddziałem powstańców arabskich.

Po stronie francuskiej walczyła również kompanja wojsk kolorowych. Straty francuskie są dosyć duże i wynoszą 4 oficerów i podoficerów oraz 42 żołnierzy. Trzech oficerów i podoficerów oraz 22 żołnierzy odnieśli rany. Straty powstańców są bardzo znaczne, nie zdołano ich jednak ustalić dokładnie ponieważ powstańcy cofając się zabrali ze sobą zabitych i rannych.

Iskierki

Zapowiedź nowych zamieszek

B u d a p e s z t. — Już w dniu 1-go września komuniści węgierscy rozpowszechniali w całym Budapeszcie ulotki zapawiadając „Czerwony Dzień" na 6-go września.

Nowe czołgi

P a r y ż. — Obecne manewry francuskie odbywające się na granicy włoskiej wyróżniają się wprowadzeniem poraz pierwszy nowego ciężkiego typu czołgów.

Konsolidacja Imperjum

L o n d y n. — W Nottingham otwarto obrady kongresu Tradeunionów angielskich. Rezolucja uchwalona przez kongres stwierdza, iż jedyną korzystną drogą dla rozwiązania kryzysu gospodarczego jest konsolidacja Imperjum Brytyjskiego, jako całości ekonomicznej.

Zmiany w dyplomacji

M o s k w a. — Na stanowisko posła sowieckiego w Berlinie upatrzony jest obecny poseł sowiecki w Angorze Suryc.

Sanacja waluty

M a d r y t. — Król hiszpański podpisał dekret, który upoważnia ministra finansów do centralizacji obrotu dewizami w hiszpańskim Banku emisyjnym.

Briand w Genewie

P a r y ż. — Briand wyjedzie do Genewy w niedzielę. W poniedziałek odbędzie się pierwsze posiedzenie delegacji w sprawie projektu federacji europejskiej.

Wygładzanie obywateli

R y g a. — Wskutek nieustającego przesilenia aprowizacyjnego rada komisarzy ludowych uchwaliła nowy projekt zaopatrzenia miast w artykuły spożywcze.

Uchwała stwierdza, że rząd sowiecki oparty o dyktaturę proletarjatu nie jest obowiązany dostarczać artykułów żywnościowych innym warstwom ludności.

Strajk pocztowców

P e k i n. — Urzędnicy pocztowi w Pekinie ogłosili strajk powszechny.

Burza

M o n a c h j u m. — Nocy ubiegłej szalała nad miastem Monachjum wielka burza połączona z deszczem ulewnym, który w mgnieniu oka zalał wszystkie suteryny położone w dolnej części miasta.

Huragan

R i o d e J a n e i r o. — Miasto nawiedzone zostało niezwykle silnym huraganem, który wyrządził olbrzymie straty.

Interwencja w Chinach

O wspólną akcję Ameryki i Japonji

P a r y ż, 3 września. Rząd angielski czyni usilne starania celem wybadania stanowiska rządu japońskiego wobec wypadków w Chinach.

Angli chodzi przedewszystkiem o to, czy Japonja zgodziłaby się na ewentualną wspólną akcję interwencyjną w razie dalszego rozszerzenia się powstania komunistycznego w Chinach.

ŻYCIE RELIGIJNE

PRZEŚLADOWANIE KATOLICYZMU NA LITWIE

FORYTOWANIE SEKCIARSTWA. — ORGJE BEZBOŻNICZE POD PATRONATEM POLICJI

Od jednego z Polaków, zamieszkujących na Litwie, otrzymaliśmy szereg b. cennych informacyj, które umieszczamy poniżej.

Redakcja

Nasz sąsiad z północnej granicy, wnoszący tyle niepokoju w stosunki międzynarodowe należy do państw, gdzie katolicyzm jest prześladowany w sposób jawny i otwarty, przyczem dochodzi nieraz do faktów, żywo przypominających metody bezbożników z Bolszewji.

Z wiarygodnego źródła udało się nam zebrać garść wiadomości, które o stosunkach, panujących na Litwie, mówią same za siebie.

Przedewszystkiem wybitnie antykatolickie nastroje panują wśród nauczycielstwa szkół litewskich, tak gimnazjów, jak i szkół powszechnych. W znacznej masie ci, którym przez naród, czujący i myślący po katolicku powierzona została piecza nad wychowaniem młodego pokolenia, upodobnili się do pedagogów bolszewickich. Co jakiś czas ciała pedagogiczne poszczególnych szkół wysyłają do władz petycje, domagające się bądź zupełnego usunięcia religji z programu szkolnego, bądź zmniejszenia liczby godzin, bądź wreszcie „skrócenia o połowę". Petycje takie muszą podpisywać wszyscy nauczyciele. Rzecz oczywista, nauczyciele - katolicy wstrzymują się od dania podpisu na podobnych aktach, skutkiem czego narażeni są w najlepszym razie na bojkot towarzyski, na szykany, kpiny i t. p.

Jednak na tem nie koniec. Zradykalizowane nauczycielstwo pozwala sobie na wyszydzanie katolicyzmu, a czasem wprost na bluźnierstwa w klasie wobec uczniów i za to nie jest pociągane do odpowiedzialności. Czynniki urzędowe patrza na to przez palce, dając tem jawny dowód swego biernego udziału w prześladowaniu katolicyzmu. Tak np. w Szawlach szydził wobec uczniów z wyznania katolickiego sam dyrektor gimnazjum.

Całkiem wyraźną szykaną są egzamina z religji do gimnazjów państwowych. Egzamin taki jest bardzo charakterystyczny: za stołem siedzi dyrektor, mając po prawej stronie księdza, a z drugiej najczęściej pastora. Podpis tego ostatniego na protokóle egzaminacyjnym jest koniecznością, bez niego bowiem uczeń do gimnazjum przyjęty nie zostanie. Właściwy egzaminator, ksiądz, znajduje się w ciężkiej sytuacji. O żadne herezje, apostazje pytać nie może, ponieważ w ten sposób powstaćby musiała polemika między nim a pastorem a w rezultacie uczeń, nie otrzymawszy oceny, względnie ocenę niedostateczną, do gimnazjum nie mógłby być przyjęty.

Jeśli chodzi o życie katolickie w szerszym zakresie, to jest ono tłumione przez czynniki policyjne. Dzieje się to w ten sposób, że na odbycie jakiegoś zebrania trzeba mieć zezwolenie policji, ta natomiast celowo, pod tym czy innym pretekstem zezwoleń udzielać nie chce.

Inaczej natomiast odnosi się do sekciarzy. Tych wprost faworyzuje. Predykant sekty protestanckiej t. zw. „wolnomyślicieli", będący jednocześnie wychowawcą ósmej klasy, może wynajmować sale bez żadnych formalności oraz ograniczeń, może urządzać konferencje, na które ściąga uczniów.

Wogóle dla sekciarzy najprzeróżniejszego typu jest dzisiaj na Litwie istny raj. Miasta i wsie litewskie są formalnie zasypywane bibułą adwentystów, metodystów i innych sekt. Książki heretyckie we wspaniałych oprawach oddawane są ludności za grosze, byleby tylko zastrzyknąć jad niewiary jaknajszerszym sferom.

Owoce tej propagandy dają się zauważyć już dzisiaj. Moralność po wsiach i po miastach upada zastraszająco. Dorastająca młodzież jest zdemoralizowana do ostatnich granic cynizmu.

Oto garść faktów, ilustrujących ten stan rzeczy. Młodzież wiejska, zbierająca się na „zabawę", nie kontentuje się pijaństwem i wyuzdanym tańcem, posuwa się jeszcze dalej. Nie raz, nie dwa, lecz krocie razy zdarzyło się, iż na takiej „zabawie" zrywano krzyż ze ściany, uwiązywano go na sznurku i ciągnięto po ziemi, a banda zdemoralizowanych łobuzów biegła za nim i biła symbol Męki Pańskiej kijami, laskami, prętami. Toć to wypadek żywcem przeniesiony z Bolszewji, a tymczasem policja nie zareagowała na to ani nie pociągnęła do odpowiedzialności zbrodniarzy.

Takie fakty są na Litwie na porządku dziennym, jednak o prześladowaniu tam katolicyzmu mało się pisze. Czem to objaśnić? Obostrzoną cenzurą listową. Żaden list, demaskujący istotny stan rzeczy, nie wydostanie się poza granicę litewską. Prasa niemiecka znowu, która ma względnie najwięcej wiadomości z Litwy, tej sprawy nie tyka, bo, będąc protestancką, nawet jest z tego zadowolona. Cenzura wyprawia istne orgje. Nie wypuszczając wiadomości niekorzystnych, nie wpuszcza również wydawnictw katolickich. Pewien ksiądz - Polak zamówił okrężną drogą „Kalendarz Serca Jezusowego", wydawany przez OO. Jezuitów w Krakowie. Kalendarz został jednak przez cenzurę zatrzymany.

I to wszystko dzieje się na Żmudzi, która od wieków dla swej pobożności nosiła miano świętej

J. M. Ch.

Zamorska podróż

Pogłoski o wyjeździe Ojca Św. do Irlandji

Według niepotwierdzonych dotąd ze strony oficjalnej wiadomości Pius XI zamierza udać się w r. 1932 do Irlandji, gdzie na rok ten zapowiedziany jest Kongres Eucharystyczny w Dublinie.

NA TROPIE SEKTY SATANISTÓW GENEZA TEGO RUCHU

RZECZYWISTOŚĆ — A NIE „ZABOBON ŚREDNIOWIECZNY

Sprawa zbrodniczej i bluźnierczej sekty czcicieli szatana znalazła się — naskutek energicznej i umiejętnie przeprowadzonej akcji ze strony „Expressu Porannego" w ręku władz sądowych.

Ufni, że karząca ręka sprawiedliwości dosięgnie wreszcie tę zbrodniczą organizację, spokojnie oczekiwać będziemy dalszego rozwoju śledztwa. Narazie pragniemy słów parę poświęcić genezie wszelkich ruchów satanistycznych.

Poprzez wszystkie wieki, od czasów apostolskich aż po chwile obecne, znaczy się na przestrzeni stuleci, nieprzerwany ślad istnienia tajnych organizacyj, oddających cześć szatanowi.

Czem był ten kult sił zła i ciemności?

Była to straszliwa, negatywna forma wiary w Boga. Był to przejaw rezygnacji duszy ludzkiej wobec naporu zła, rezygnacji posuniętej do całkowitego poddania się. Jak cierpiący na chorobę oczów nie mogą znieść światła słonecznego, tak ci ludzie zamykali swe dusze przed światłem nauki Chrystusowej i chronili się pod skrzydła szatana. Wierząc w Boga, szukali dla siebie osłony i ratunku u stopni tronu władcy ciemności i u niego skarbili sobie łaski na życie wieczne w państwie potępionych.

Rozpacz, będąca konsekwencją odrzucania głosu sumienia, — ów grzech przeciw Duchowi Św., który „nigdy nie będzie przebaczony", — zrodziła kult szatana.

Drugą rodzicielką tego kultu była pycha. W cieniu drzewa świadomości dobrego i złego, pod którem załamała się nieskalaność duszy pierwszych ludzi, wykwitł kult strąconego anioła.

„Jeżeli nie będziecie jako dzieci, nie wnijdziecie do Królestwa Bożego" — uczył Chrystus.

Czciciele szatana przeciwstawili tym słowom Zbawiciela dążenie, pragnienie osiągnięcia wszechwiedzy, któraby ich uczyniła „równymi Bogu" i źródeł tej wszystko ogarniającej wiedzy szukali w państwie ciemności.

Taka jest geneza kultu szatana. Zakonspirowane, „ezoteryczne" i „hermetyczne" ośrodki tego kultu promieniowały niejednokrotnie z taką siłą nazewnątrz, że wytwarzał masowy ruch satanistyczny, wymi rzony w podstawy etyczne świata, w jego porządek przyrodzony i sp łeczny.

Krwawe represje władz państw wych, tępiących ogniem i mieczem przejawy tego ruchu nie były by najmniej „dokumentem ciemnot średniowiecznej i nietolerancji".

Charakter fermentów satani stycznych wymagał stosowania śro ków bezwzględnych.

Mord, pożogi, świętokradztwo zniewazanie i plugawienie świętyi znaczyły bowiem pochód satani stów.

Zepchnięty mieczem ruch te przycichał, krył się w podziemia. O egzystencji jego mówiły jedyni fenomenalne wydarzenia sporadycz ne, wskazywało na ślad jego poja wianie się tajemniczych osobników którzy w mrokach konspiracji gro madzili wokół siebie uczniów „wtajemniczonych".

W tej podziemnej formie sata nizm dotrwał do czasów obecnych

N. S.

U NAS INACZEJ...

Wystawa sztuki kościelnej

W Stuttgardzie otwarto w tych dniach znakomicie zorganizowan i obesłaną wystawę sztuki kościel nej, obejmującą eksponaty z zakr su architektury, malarstwa i sztuk zdobniczej.

Wystawa posiada wszechniemiec ki charakter, udział biorą w niej wszyscy niemal katoliccy artyści Rzeszy i Austrji.

Wystawy tego rodzaju organizowane są corocznie. Niezależnie od tego, poszczególne związki przy jaciół sztuki kościelnej, posiadające w całych Niemczech liczne filje, — organizują w większych miastach lokalne wystawy sztuki kościelnej, conajmniej dwa razy w roku. Fakty te dostatecznie mówią o zainteresowaniu duchowieństwa i społeczeństwa niemieckiego dla zagadnień sztuki kościelnej.

W Polsce ostatnią wystawę sztuki kościelnej zorganizował Kraków, w r. 1911!

Zestawienia tych faktów są bardzo wymowne.

BRONISŁAWA WŁODKÓWNA

Swój dom i swój człowiek

POWIEŚĆ

4)

Ach, jakież oni tu wiedli promienne, słodkie życie! Jak ja doskonale je sobie wyobrażam, jak je rozumiem i odczuwam!

To też nie dziwię się niechęci panny Oktawji do ojca, który to życie zdławił już nazawsze Coprawda dziadek umarł na kilka miesięcy przed przybyciem ojca do Grzybowa, ale Oktunia twierdzi, że mama odtęskniwszy się trochę, wróciłaby do wesołości właściwej tak młodej panience, a babcia napewnoby nie starała się jej przytłumić.

Tymczasem na nieszczęście dla nich; a według zdania panny Oktawji i dla całego Grzybowa, w mroźne styczniowe popołudnie zjechał poszukiwany od kilku miesięcy rządca, pan Aleksander Dmitrowicz. Zjechał „z jednym wytartym kuferkiem" bryczką księcia, który po śmierci dziadka był opiekunem tych pań i w swoich dobrach litewskich wyszukał dla nich „owego pana Dmitrowicza".

Książę polecał go jako człowieka bardzo porządnego, z dobrej, lecz zubożałej rodziny kresowej.

Młody był, przystojny i pracowity, to mu przyznawała nawet panna Oktawja, ale małomówny, szorstki i nigdy się nie śmiał.

Pomyśl, taki człowiek w tym słonecznym domu!

Odrazu to sobie pomyślałem, ale właśnie taki człowiek musiał zrobić wrażenie na łagodnej Marylce, mojej nieznanej, a tak bardzo mi drogiej matce. Ciągłe obcowanie pod jednym dachem, wiek odpowiedni: on miał lat trzydzieści, a ona osiemnaście, dokonały reszty — i oto kochana Oktunia pełna jaknajgorszych przeczuć zapłakiwała się w rok później na ślubie swojej wypieszczonej Marylki z ponurym Litwinem.

Starsze panie wyjechały po ślubie do Zakopanego, które było potrzebne dla bardzo już wtedy słabych płuc babki, gdy wróciły, Marylcia była ujarzmiona: nie śmiała mieć swego zdania, nie śmiała się prawie odezwać w obecności męża, a wesołość zniknęła z jej serca. Spoważniała, mówili wszyscy.

Tak, chyba, bo nie była przecież nieszczęśliwa: kochała i szanowała męża, on był porządnym człowiekiem, nie zdradzał jej, nie pił, nie hulał, majątku nie trwonił, potem przybywały dzieci.

Nie, nie miała powodu do skargi, ale panna Oktawja wiedziała, co o tem myśleć.

W każdym razie ja, sądząc bezstronnie, a nawet z pewnem uprzedzeniem do ojca, które chyba każdy mi przebaczy, muszę przyznać, że jeśli matka była rzeczywiście z ojcem nieszczęśliwa, to nie wynikało z jego winy, a poprostu tylko z różnicy charakterów.

Rozpisałam się o tych starych dziejach, bo mam pełną ich głowę z powodu ciągłych na ten temat gawęd z panną Oktawją. Ona przecież już tylko wspomnieniami żyje, a że radosnych chwil od czasów dziewczęcych mojej matki nie zaznała, więc do nich myślą wraca. Zwłaszcza w dzień jubileuszu końca i miary tym wspominkom nie było.

Ja naturalnie doskonale o tym dniu pamiętałam i uzbrojona w ogromny bukiet w odświętnej szacie wtargnęłam do jej pokoju o ósmej rano, bo zwykle o tej godzinie wstaje.

Tymczasem biedulka wyobraziła sobie, że nikt daty pamiętać nie będzie i zastałam ją całą we łzach, z trudem osuszającą pudrem zaczerwienione policzki, które co chwila zalewały nowe strumienie.

Na kanapie leżały jednak przygotowane najwspanialsze sajety, białe rękawiczki, kapelusz i książka do nabożeństwa, bo chociaż strojem uroczystym i bytnością w kościele chciała uczcić swoje święto

Moja pamięć, kruche ciastka, wystawny obiad, a wreszcie list od Tereni z powinszowaniem, wprawiły ją w istną ekstazę Cały dzień to śmiała się, to płakała to chwytała mnie w objęcia, a w nocy dostała naturalnie ataku wątrobianego i musiałam grzać na maszynce wodę do bańki, co ją i martwiło i zachwycało, bo „czuła, że ktoś jeszcze o nią dba." Dzisiaj już była zdrowa i na swojem stanowisku przy ojcu

Widzę, że mają się do odwrotu z ganku bo słońce zachodzi. I na mnie pora szykować do wieczerzy.

Ściskam serdecznie B.

Grzybowo, dnia 28 maja 1928 r.

Kochana Wando!

Teraz zkolei gotowaś się zaniepokoić moim listem że tak rychło przybywa w ślad poprzedniego, zanim jeszcze zdążyłaś odpowiedzieć na tamten.

(C. d. n.)

ŻYCIE GOSPODARCZE

BUDOWA KOLEI SLĄSK--GDYNIA

LINJA WĘGLOWA BĘDZIE GOTOWA ZA PARĘ MIESIĘCY

Z szeregu prac inwestycyjnych w kolejnictwie polskiem na specjalną uwagę zasługuje budowa magistrali węglowej Śląsk — Gdynia, która ma połączyć dwa tak ważne ośrodki życia gospodarczego Polski.

Ogólna długość nowej linji wyniesie 553 kilometry, przez co droga z Katowic na wybrzeże zostanie znacznie skrócona. Budująca się linja będzie ważna również i ze względów ogólno-państwowych, umożliwi bowiem przesyłanie transportów węglowych na eksport drogą bezpośrednią, a nie, jak dotąd, tranzytem przez węzeł kluczborski.

Cała trasa podzielona została na trzy linje: Katowice — Herby, Herby — Inowrocław, Bydgoszcz — Gdynia. Na pierwszej linji na odcinku do Zduńskiej Woli wszystkie roboty niezbędne do otwarcia ruchu tymczasowego będą ukończone do dnia 1 listopada r. b. Odcinek ten będzie miał długości 101 klm. Następny odcinek Zduńska Wola—Inowrocław liczy 153 klm. Ruch na nim bedzie mógł być otwarty dopiero w roku przyszłym. Co się tyczy linji Bydgoszcz — Gdynia budowa jej jest już na ukończeniu, tymczasowy ruch będzie otwarty jeszcze w r. b. gdyż zarówno roboty ziemne, jak i układanie torów są już na ukończeniu.

Na nowej linji powstają dwa nowe mosty kolejowe, jeden przez rzekę Brdę, drugi na linji Smętowo — Czersk. W samej Gdyni prowadzone są roboty związane z układaniem dodatkowych torów na stacji rozrządowej oraz buduje się nowa parowozownia, która pomieści 16 lokomotyw.

Wszystkie roboty mają być ukończone do dnia 1 listopada i dadzą możność przyjęcia na stację rozrządową 4-ch par pociągów towarowych, które w tym terminie będą uruchomione na linji Bydgoszcz — Gdynia.

Otwarcie całkowitego ruchu na całej trasie kolei węglowej na leży się spodziewać w początkach roku przyszłego.

Niebywale ciężkie położenie

Tygodniowe obrady w przemyśle cukrowniczym

Począwszy od dnia 8 b. m. do 14 b. m. odbywać się będą w Warszawie w Związku Zawodowym Cukrowni b. Królestwa Polskiego, Wołynia, Małopolski i Śląska oraz jego komisjach wewnętrznych — obrady, poświęcone bieżącym zagadnieniom przemysłu cukrowniczego.

Znaczny spadek cen cukru na rynkach światowych, dochodzących obecnie w Londynie do 8 sh. za ctw. kryształu białego i 4 sh. 10 i pół d. cukru żółtego (wobec 10 sh 6 d., względnie 8 sh., notowanych w tym samym czasie roku ubiegłego), powoduje konieczność dokładnego rozważenia całego szeregu zasadniczych spraw dla przemysłu cukrowniczego. Ceny obecne wynoszą w przeliczeniu zaledwie około 26 zł. za 100 kg kryształu białego, loco cukrownie polskie, czyli doszły do poziomu nienotowanego jeszcze w historji cukrownictwa buraczanego.

Taka depreciacja cen eksportowych wytwarza w przemyśle cukrowniczym wyjątkowo ciężkie położenie, które stanowi wielką troskę sfer zainteresowanych.

Realizacja zbiorów

100 miljonów złotych kredytu dla rolnictwa

Bank Polski, podobnie jak w roku ubiegłym, przystąpił obecnie do uruchomienia środków kredytowych dla rolnictwa pod rejestrowy zastaw zboża. Przy tegorocznej organizacji tego kredytu wzięto pod uwagę doświadczenia poczynione przy rozdziale kredytów tych w r. ub.

W zasadzie postanowiono uruchomić w r. b. kredyt w wysokości 100 miljonów złotych, który będzie rozprowadzony za pośrednictwem prywatnych instytucyj bankowych, a przedewszystkiem tych, które w r. ub. wykazały dużą sprawność organizacyjną. Z kwoty 100 milj. złotych przeznaczonych na ten cel, wydzielił Bank Polski około 25 milj. złotych do dyspozycji Państwowego Banku Rolnego, który udostępnił kredyt pod rejestrowy zastaw zboża średniemu i drobnemu rolnictwu bądź za pośrednictwem swych oddziałów i filij w całym kraju, bądź też za pośrednictwem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych.

Należy zaznaczyć, że kredyt zeszłoroczny pod zastaw zboża został przez rolnictwo w znacznej mierze zapłacony.

Robotnicy we Francji

Zapotrzebowanie robotników do Francji

Na miesiąc wrzesień zgłoszone zostało zapotrzebowanie na 3320 robotników polskich na wyjazd do Francji.

W tej liczbie potrzeba 1070 robotników i 930 robotnic rolnych, 780 robotników do kopalń węgla, 320 —do kopalń rudy, 220—do fabryk.

Kandydatów na wyjazd rejestrują Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy.

560 MILJ. ZŁ. ODSZKODOWANIA

Wyrok sądu rozjemczego przeciwko Sowietom

Ogłoszono już wyrok sądu rozjemczego w głośnym sporze między rządem sowieckim a towarzystwem międzynarodowem eksploatacji złota Leona Goldfields Co.

Towarzystwo to oparte o kapitał międzynarodowy otrzymało od rządu sowieckiego koncesję na eksploatację terenów złotodajnych nad rzeką Leną i przy pomocy wielkich kapitałów odbudowało zniszczone przez wojnę domową kopalnie, które od roku 1928 zaczęły przynosić koncesjonarjuszom dwa miljony funtów angielskich czystego zysku rocznie.

Rząd sowiecki, widząc rosnące zyski koncesjonarjuszy zagranicznych, zaczął stosować wobec nich szykany, które wyrażały się w prowokowaniu strajków i aresztowaniu inżynierów koncesji pod rzekomym zarzutem szpiegostwa.

G. P. U. zrewidowała moskiewskie biuro koncesji i aresztowała kilku urzędników. Główny komitet koncesyjny w Moskwie zarzucił koncesji, iż nie dotrzymała warunków umowy: nie podwyższyła produkcji złota, nie włożyła należytego kapitału i wywoziła rzekomo znaczne zapasy złota zagranicę. Rezultatem tego wyroku było zerwanie koncesji oraz naznaczenie sądu arbitrażowego, do którego jednak rząd sowiecki nie delegował swego przedstawiciela.

Ogłoszony wyrok nakłada na rząd sowiecki obowiązek zapłacenia koncesjonarjuszom 13 miljonów funtów szterlingów i stwierdza w uzasadnieniu, iż rząd sowiecki uniemożliwiał koncesji normalną pracę i ponosi wskutek tego odpowiedzialność za niedotrzymanie umowy.

Wyrok sądu rozjemczego posiada niewątpliwie duże znaczenie polityczne, ponieważ stwierdza naocznie, iż warunki pracy kapitału zagranicznego w Sowietach nie dają dostatecznej gwarancji mimo obowiązywania się kapitalistów ścisłemi umowami.

176 810 osób

Zwiększenie spadku liczby bezrobotnych

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy w ostatnim tygodniu sprawozdawczym, obejmującym okres od dn. 23 do 30 sierpnia liczba bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. wyniosła 176.810 osób.

W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym, w którym liczba bezrobotnych wynosiła 181.869 osób — bezrobocie zmniejszyło się o 5,069 osób, zatrudnionych w ubiegłym tygodniu.

GIEŁDA

WALUTY

Dolary Stan. Zjedn. 8.89 (sprzedaż 8.91. kupno 8.87).

DEWIZY

Bukareszt 5.32; Holandja 359.08; Londyn 43.37; Nowy Jork 8.904; Nowy Jork (Kabel) 8.914; Paryż 35.05; Praga 26.44; Szwajcarja 173.23; Włochy 46.68; Wiedeń 125.95.

PAPIERY PROCENTOWE

5 proc. państw. poż. premjowa dolorowa 59.00 — 59.50; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68).

AKCJE

Bank Polski 167.75 — 167.50; Częstocice 36.00; Lilpop 25.50.

Z pożyczek państwowych mocniejsza 5 proc. pożyczka dolarowa.

DLA PRZYSPIESZENIA BIEGU

WZMOCNIENIE NAWIERZCHNI LINIJ KOLEJOWYCH I UKŁADANIE NOWYCH SZYN

Zarząd kolejowy przystąpił w r. b. do zastąpienia na przestrzeni około 500 km. starych szyn lekkiego typu, pochodzących jeszcze z czasów zaborców, na typ nowy, ciężki. Praca ta jest jedną z akcyj, skierowanych do wzmocnienia nawierzchni na linjach kolejowych, co umożliwi przy układaniu nowego rozkładu jazdy zwiększać chyżość niektórych pociągów, a tem samem skrócić czas jazdy między ośrodkami przemysłowemi i handlowemi zarówno wewnętrznemi, jak i zagranicznemi.

W celu zmniejszenia kosztów utrzymania nawierzchni zarząd kolejowy dąży wzorem kolei zagranicznych do mechanizacji pracy oraz do naprawiania zużytych części nawierzchni żelaznej. Narazie zakupiono pewną ilość mechanicznych przyrządów do podbijania podkładów i do elektrycznego uzupełniania zużytych krzyżownic. Dalsze przygotowania w tym kierunku są w toku i w niedługim czasie władze kolejowe przystąpią do odnawiania zużytych złączek szynowych.

Również w celu zmniejszenia kosztów utrzymania nawierzchni przez osiągnięcie możliwie długiego okresu służby podkładów.

ZE ŚWIATA

Ludzie podziemi

Bandycki arsenał

Policja nowojorska odkryła w pewnem prywatnem mieszkaniu olbrzymi skład broni, bomb najcięższego kalibru i granatów ręcznych. Rozmiary i zasoby tego arsenału wprawiły w zdumienie nawet przyzwyczajoną do wszelkiego rodzaju amerykańskich ogromów policję.

Ustalono, iż arsenał ten należał do owianego legendarną tajemniczością i grozą Caponego, króla bandytów chicagoskich, który — jak policja przypuszcza — chciał obecnie działalnością swą objąć także teren nowojorski.

W związku z tem zaaresztowano trzech mężczyzn i żonę innego „księcia podziemi", Jacka Diamonda. Jemu samemu udało się umknąć do Europy, gdzie jednak — jak donosiliśmy — został aresztowany.

Osoba Jacka Diamonda pociąga też swoją tajemniczością i jakąś niesamowitością. Był on już 23 razy aresztowany, ale za każdym razem — wyjąwszy jeden drobny wypadek skazania — zostawał zwolniony dla braku dowodów. To, że pozostaje on zawsze na wolnej stopie, zawdzięcza niewątpliwie stosunkom, które utrzymuje z najwybitniejszemi i najbardziej wpływowemi osobistościami, które nawet korzystają z jego opieki.

KONSUMCJA HIPOPOTAMÓW

Projekt prof. Cooka

Amerykanin dr. Cook, rzekomy odkrywca bieguna północnego, wystąpił obecnie z kapitalnym projektem żywnościowym.

Stwierdził on mianowicie, że mięso hipopotamów jest smaczne. Zważywszy, że młodziutki, sześcioletni hipopotam dochodzi już do 2000 kg wagi, wyliczył dr. Cook że mięso z jednego hipopotama starczy do wyżywienia 10 rodzin przez cały rok i że wobec tego jego cena sprzedażna kalkuluje się bardzo tanio.

Ponieważ jednak transporty hipopotamów z Afryki byłyby bardzo kosztowne, co wpłynęłoby znów na cenę, więc dr. Cook zamierza założyć nad Amazonką wielką hodowlę tych cennych zwierząt. Dr. poszukuje większego kapitału zakładowego dla swego przedsiębiorstwa.

CZY WIECIE ŻE...

...na podstawie długotrwałych badań uczeni francuscy przyszli do przekonania, że pod Saharą istnieje olbrzymie jezioro podziemne, które może być wyzyskane dla nawodnienia pustyni.

...w Stanach Zjednoczonych na każde sto małżeństw przypada 18 rozwodów i cztery seperacje.

...elektrownia berlińska zamierza w najbliższym czasie przystąpić do budowy wielkiego systematu centralnego ogrzewania, którego koszt obliczany jest na 27.000.000 marek a czas wykonania na dwa lata.

...według ostatniego spisu ludności Szanghaj posiada 3.000.000 mieszkańców, jest więc piątem pod względem liczby ludności miastem na świecie.

...w południowych Chinach wprowadzono obecnie ustawę zakazującą palenia tytoniu niepełnoletnim.

Polskie Linje Lotnicze

„LOT"

Rozkład lotów

Ważny od 1 czerwca do 31 sierpnia 1930 roku.

Samoloty kursują codziennie z wyjątkiem niedziel.

Godzina		KIERUNEK		Godzina	
	15.40 17.50	o. Warszawa p. Gdańsk	p. o.	8.00 6.00	
	6.30 11.00	o. Warszawa p. Lwów	p. o.	15.20 12.50	
	13.00 15.00	o. Warszawa p. Katowice	p. o.	12.30 10.30	
	16.15 18.15	o. Katowice p. Poznań	p. o.	10.10 8.00	
	16.15 15.15	o. Warszawa p. Bydgoszcz	p. o.	10.00 8.00	
	** 15.30 17.10 17.30 18.30	o. Katowice p. Brno o. Brno p. Wiedeń	p. o. p. p.	** 10.00 8.20 8.00 7.00	
	* 15.30 18.00	o. Katowice p. Wiedeń	p. o.	* 10.00 7.30	
10.45 11.30	15.40 16.25	o. Katowice p. Kraków	p. o.	10.00 9.15	15.00 14.15
*** 12.30 14.00 14.30 17.10 17.30 18.50	* 11.30 13.00 13.30 16.10 16.30 17.50	o. Lwów p. Cernauti o. Cernauti p. Galati o. Galati p. Bucuresti	p. o. o. o. p. o.	** 12.20 10.50 10.20 7.40 7.20 6.00	*** 13.20 11.50 11.20 8.40 8.20 7.00

Objaśnienia znaków:

* Samoloty kursują tylko w poniedziałki, środy, piątki.

** Samoloty kursują tylko we wtorki, czwartki, soboty.

*** czas wschodnio-europejski

o. odlot

p. przylot

Uwagi:

1) Połączenia w jednym dniu:

Gdańsk — Warszawa — Lwów — Cernauti — Galati — Bucuresti lub z powrotem

Poznań — Warszawa — Gdańsk lub z powrotem.

Poznań — Warszawa — Bydgoszcz lub z powrotem.

Warszawa — Katowice — Kraków lub z powrotem.

Warszawa—Katowice—(Brno) — Wiedeń lub z powrotem.

Poznań — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.

Bydgoszcz — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.

Gdańsk — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.

Lwów — Warszawa — Poznań lub z powrotem.

Lwów — Warszawa — Bydgoszcz lub z powrotem.

Tajemnica Spowiedzi

pod tym tytułem wyszedł nowy nakład przepięknej powieści, napisanej przez Ks. JÓZEFA SPILLMANNA T. J.

O poczytności tej powieści świadczy fakt, że ostatnie wydanie — — wyczerpało się w przeciągu jednego roku. — —

Zamawiać DOM PRASY KATOLICKIEJ

lub

KSIĘGARNIA PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO

Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 71.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE W KSIĘGARNIACH.

Cena 3,— z przesyłką 3,50.

Popierajcie Przemysł Krajowy.

„Kryzys teatru"

NA MARGINESIE WYWIADU Z P. LEONEM SCHILLEREM

W numerze 33 (346) „Wiadomości Literackich" czytaliśmy wywiad p. Ryszarda Judyma z Leonem Schillerem p. t.: Uwspółcześnienie teatru lwowskiego". Korzystam z tej sposobności, by skreślić uwag kilka na temat współczesnego teatru i starać się wykazać, że droga, na którą naszą scenę chce wprowadzić p. Schiller, nie jest właściwa, co więcej, jest wysoce szkodliwa i mogącą zaprowadzić nasz teatr do zupełnego upadku.

Wiemy dobrze, kim jest p. Schiller; dał się on nam poznać w Warszawie, potem eksperymentował w Łodzi, teraz, obrał sobie scenę lwowską, by nadać jej — jak nam powiada — „wyraźną fizjognomję".

Ale, zanim mówić będziemy o wywiadzie p. Schillera, musimy najsamprzód, dla zrozumienia naszego stanowiska, spojrzeć na współczesny teatr z bardziej ogólnego punktu widzenia.

Powszechnie utarło się przekonanie, i w „świecie teatru" i pośród publiczności, że scena i sztuka dramatyczna przeżywa obecnie okres upadku, czy modnie nazywając „kryzysu", co więcej — zaniku.

Śmiem jednak przeciwstawić się temu założeniu i wystąpić przeciwko t. zw. „kryzysowi" teatru.

Teatr, jako sztuka, przeżywa okres, tak, jak wszystkie przejawy współczesnego życia, szukania nowych dróg, które byłyby właściwem dostosowaniem się do nowych warunków, w jakich mu przypada rozwijać się. Teatr opóźnił się, nie nadążył — i to dość poważnie —współczesnym przeobrażeniom świata. A, co przyczyna się jeszcze do tego, że teatr, który bądź co bądź, jest rozrywką (i to w szlachetnem słowa tego znaczeniu) przedewszystkiem, spotyka na swojej drodze szereg nowych konkurentów, może bardziej „demokratycznych", bardziej odchylonych od tej „wielkiej" sztuki, do której scenę zaliczyć się musi, ale — dzięki spopularyzowaniu, udoskonaleniu, cieszy się wielkiem powodzeniem Do tych należą: sport, kinematograf, radjofonja i taniec. Z tem teatr liczyć się musi i pamiętać również, że, bezpowrotnie, przestał być rozrywką pewnej tylko elity socjalnej, jej przywilejem. Zdać sobie musi sprawę, że dzisiaj „życie wytworne" ustępuje, coraz bardziej, miejsca życiu pracy. A teatr nie jest dziś przedmiotem koniecznym w dyskusji wytwornej — salonów.

Pamiętając o tem, teatr musi ulegać modzie panującej, tak jak jej ulega prasa, życie, publiczna trybuna. Nie musi, jednak, ustępować z zajętej pozycji w świecie sztuki, tembardziej czynić takie salto mortale, jakie wykonywuje na scenach bolszewizujących, takich, jak Meyerholda, Piscatora w Berlinie, a u nas Adwentowicza w Łodzi, czy na scenach, w których głównym reżyserem jest Schiller.

Streśćmy się. Uważam, że niedawno, bardzo trafnie ujęła sprawę współczesnego teatru, w jednym z wywiadów, Ida Roland, znana artystka dramatyczna. Zapytana, o wypowiedzenie się o „przeżywaniu się" teatru, odpowiedziała, że „najnowsze prądy są bardzo ujemne. Uważam wszelkie „piscatorjady" za niedorzeczność, wiodącą teatr do zguby... ostatnia sztuka teatralna w Berlinie polega właśnie na małpowaniu tych wzorów"... Ale, znakomita artystka, nie poprzestaje na tem i powiada, że jedynem szczęśliwem wyjściem z tego chaosu, to „nie uganiać się za kinem", ale są dla teatru „wartości", które film nigdy nie osiągnie i nie potrafi konkurować z teatrem. Te wartości „drzemią w arcydziełach klasycznego repertuaru".

Otwarcie powiedziała Reinhardtowi: „Klasyków" kino nie ugryzie, bo nie może, tak, jak pan nie może ugryźć kina w swych trzech ścianach scenicznych... Przyszłość teatru — to klasycyzm. I to, oczywiście nie „klasycyzm" Tairowa, ani rozmaite Hamlety we frakach, ale stary, uczciwy klasycyzm, któremu należy dać tylko uczciwą oprawę sceniczną"...

(Dok. nast.).

A. O.

WOJ. POMORSKIE

GDYNIA

Plac Min. Kwiatkowskiego. — Uchwałą rady miejskiej m. Gdyni nazwano plac, przy którym stanie przyszły okazały ratusz m. Gdyni — Placem Min. Kwiatkowskiego.

Pozatem rada miejska m. Gdyni postanowiła złożyć min. inż. Kwiatkowskiemu specjalne podziękowanie za troskliwą opiekę, jaką otacza Gdynię.

Chłodnia a eksport drobiu. — W kołach kupców handlujących drobiem i wysyłających ten towar zagranicę, nagminnie utrzymuje się opinja, że eksport drobiu bitego zagranicę może odbywać się jedynie z rzeźni zaopatrzonych w odpowiednie zamrażalnie. Angielscy importerzy jednakże zarówno jak i kupcy francuscy tej branży twierdzą, że brak zamrażalń w miejscach uboju nie stanowi przeszkody dla eksportu drobiu. Fachowcy ci wyrażają przekonanie, że drób bity i odpowiednio ochłodzony w miejscu uboju może być wysyłany bez obawy o straty do chłodni w Gdyni celem zamrożenia i tam dopiero ładowany na statki posiadające urządzenia chłodnicze.

Bliższe zbadanie tej sprawy wykazało, że taki właśnie system stosowany jest przez kupców handlujących drobiem we Francji.

Statek „Ewa" bada miejce przyszłych połowów. — Statek badawczy Morskiego Instytutu Rybackiego „Ewa" przed paru dniami wyjechał znowu na dłuższe badania morskie na wschodnim Bałtyku. Podróż potrwa 12—14 dni i będzie miała na celu m. in. wyszukanie miejsc, obfitujących w ryby płaskie.

Zakończenie kursów nawigacyjnych. — Istniejące od kilku tygodni przy szkole morskiej w Gdyni kursy nawigacyjno-motorowe dla rybaków morskich zakończone zostaną w pierwszych dniach września r. b. Egzaminy będą przeprowadzone przy udziale delegatów Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Urzędu Morskiego.

WOJ. ŚLĄSKIE

KATOWICE

Dzwon polski dla świątyni w Ameryce. — W ostatnich dniach wysłała odlewnia w Bielsku do Chicago zamówiony przez proboszcza kościoła św. Franciszka olbrzymi dzwon wagi około 18 tys. klg.

Dzwon posiada artystycnie wykonany obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i napis: „Królowo Korony Polskiej, módl się za nami. — Dzwon ten odlany w Polsce na cześć Matki Boskiej w 1930 roku".

Piękne słowa pożegnania. — Przebywający na Górnym Śląsku na wakacyjnej praktyce studenci i młodzi inżynierowie rumuńscy, wyjeżdżając z Polski skierowali do prasy następujący list:

— Żegnamy cię — bogaty przemyśle śląski, drodzy koledzy-Polacy i czarowna ziemio polska — żegnamy się z wami! Jak sen piękny minęło nam dwa miesięce pobytu w kraju ogromnej i głębokiej pracy, w kraju pełnym nowości technicznych z dziedziny przemysłu. Na każdym kroku odczuwaliśmy dowody wielkiej przyjaźni dla Rumunji. Dobrze znamy silne stanowisko narodu polskiego wśród państw Europy, zrealizowanie wielkich planów politycznych, a imponujące, wspaniałe prace we wszystkich dziedzinach, począwszy od Gdyni, aż do granic Rumunji — oto najlepsze tego dowody. A nad wszystkiem króluje szlachetne serce polskie, pilnie strzegące pokoju, bijące dla dalszego postępu kultury światowej.

Odczuliśmy ciepło Waszej przyjaźni. Widzieliśmy się otoczeni ogromem najdalej idącej życzliwości. Dlatego tak czas zleciał nam szybko, dlatego też powracamy pełni zadowolenia z pobytu w Polsce, niosąc do Rumunji najżyczliwsze słowa prawdy o Was i zachowując najczulsze wspomnienia Wdzięczni kwitnącej technice polskiej za zgotowane nam przyjęcie, wdzięczni krajowi polskiemu — odjeżdżamy z sercem pełnem Was, złączeni duszą z Wami.

Niech żyją studenci polscy! Niech żyje przyjaźń polsko-rumuńska! /—/ Josif Ionescu-Muscel. Prezes Koła Studentów i Inżynierów-Techników Szkoły Politechnicznej w Bukareszcie.

WOJ. WOŁYŃSKIE

PIŃSK

Wybory do rady miejskiej. — W ubiegłą niedzielę odbyły się tu wybory do rady miejskiej. Głosowało 72% uprawnionych. Na 24 mandaty do rady miejskiej weszło: 4 Polaków, 18 Żydów, i dwuch Rosjan.

WOJ. LUBELSKIE

LUBLIN

25.000 centnarów chmielu do wywozu. — W okresie 25—30 września odbędą się odbędą się w Lublinie II Targi Chmielarskie. Głównem ich zadaniem będzie zbliżenie importerów zagranicznych z kupcami krajowymi, dzięki czemu ci ostatni zyskają możność bezpośrednich tranzakcyj. Według obliczeń przypuszczalnych, produkcja chmielu w Polsce wyniesie w r. b. przeszło 40.000 cent., z czego na potrzeby rynku wewnętrznego pójdzie około 15 tys., reszta natomiast przeznaczona jest na wywóz wraz z pozostałością z roku ubiegłego przeszło 10.000 cent., których dotychczas jeszcze nie sprzedano. Dość znaczny ten remanent wykazuje konieczność wzmożenia eksportu w roku bieżącym i zadanie to mają ułatwić lubelskie Targi Chmielarskie.

X-LECIE TARGÓW WSCHODNICH

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA

(Od specjalnego korespondenta)

Lwów, 2 września

Otwarcie dorocznych Targów Wschodnich we Lwowie odbyło się ze szczególną okazałością z racji jubileuszu 10-lecia targów.

O godz. 10.15 ks. biskup Lisowski odprawił w katedrze uroczyste nabożeństwo, na którem byli obecni przedstawiciele władz z p. min. Kwiatkowskim i wojewodą lwowskim p. Nakoniecznikoffem - Klukowskim na czele, reprezentanci miasta, sfer przemysłowych i handlowych.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości udali się do gmachu teatru Wielkiego na akademję. Wśród zebranych widzieliśmy ministra przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowskiego, wiceministra skarbu St. Starzyńskiego, rumuńskiego wiceministra rolnictwa Potarca, dowódcę O. K. jen. Popowicza, prezydenta miasta inż. Brzozowskiego, oraz dyrekcję Targów z dyr. Grossmanem i Orzechowskim na czele. Przybyli również przedstawiciele dyplomatyczni i konsularni oraz reprezentanci Izby przemysłowej.

Otwarcie akademji zainaugurowała orkiestra odegraniem hymnu narodowego. Po krótkiej przerwie rozpoczęły się przemówienia. Pierwszy zabrał głos prezydent m. Lwowa, inż. Brzozowski. Następnie imieniem lwowskiej Izby przemysłowej przemówił prezes dr. Szarski, który powitał gości zagranicznych w imieniu lwowskich sfer gospodarczych. Za słowa powitania dziękował rumuński wiceminister Potarca i przedstawiciele delegacji rumuńskiej, b. minister hr. Ivo Csekanowits. Ostatni zabrał głos minister Kwiatkowski.

Z gmachu teartu udano się następnie na plac targów, gdzie przed pawilonem monopolów państwowych p. min. Kwiatkowski przeciął wstęgę. Ustawiona przed pawilonem kompanja honorowa prezentowała broń. P. minister w towarzystwie dowódcy O. K. jen. Popowicza, przeszedł przed frontem. Kiedy z kolei orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński obecni wznieśli okrzyk trzykrotny na cześć zaprzyjaźnionego państwa. Następnie orkiestra odegrała hymn węgierski.

Po zwiedzeniu wystawy, odbyło się w sali ratusza śniadanie, wydane przez prezydjum miasta, w czasie którego przemawiali kolejno dr. Szarski, wiceminister Potarca b. minister Csekanowits i p. wojewoda lwowski.

R. M.

WOJ. ŁÓDZKIE

ŁÓDŹ

500 lat istnienia miasta. — W bieżącym tygodniu rozpoczynają się w Tuszynie pod Łodzią wielkie uroczystości dla uczczenia 500-letniej rocznicy założenia tego miasta.

Znaczne ożywienie. — Na rynku gotowych tkanin wełnianych podobnie jak i bawełnianych daje się zauważyć w czasach ostatnich wydatne polepszenie sytuacji. Wzmogło się w sposób wyraźny zapotrzebowanie zarówno miejscowej jak i zamiejscowej klijenteli. Szczególnie znacznym popytem w tygodniu ubiegłym cieszyły się artykuły zimowe, z których w pierwszym rzędzie wymienić należy welury. Ceny tych artykułów w stosunku do cen, jakie utrzymywały się w roku ubiegłym, uległy obniżeniu blisko o 5 procent.

Na rynku gotowych tkanin bawełnianych również daje się zauważyć bardzo poważne zwiększenie zapotrzebowania towarów zimowych, a przedewszystkiem pluszów i barchanów. Szczególnie liczne zapotrzebowanie zgłasza kupiectwo prowincjonalne, a zwłaszcza Małopolska. Ceny zimowych artykułów bawełnianych w porównaniu z zeszłorocznemi nie uległy żadnym zmianom zasadniczym.

Wycieczki zagraniczne w Polsce. — Dnia 2-go b. m. przybyła tu wycieczka literatów i dziennikarzy południowych Niemiec, złożona z 14-tu osób.

WOJ. KRAKOWSKIE

KRAKÓW

Dnia 7-go b. m. przybywa do Krakowa wycieczka bułgarska, złożona z 15-tu osób: dziennikarzy, literatów i profesorów. Wycieczka podejmowana przez towarzystwo polsko-bułgarskie zwiedzi kolejno Kraków, Warszawę, Poznań i Katowice.

WOJ. WILEŃSKIE

WILNO

Z własną listą. — Miejscowe koła ortodoksów żydowskich projektują wystawić w wyborach do sejmu i senatu własną listę. W związku z tem ma się odbyć tutaj zjazd przedstawicieli ortodoksów 5-ciu województw wschodnich: nowogródzkiego, wileńskiego, poleskiego, wołyńskiego i białostockiego

WOJ. LWOWSKIE

LWÓW

Dalsza akcja likwidacyjna. — W dalszym ciągu przeprowadzonej przez władze bezpieczeństwa likwidacji akcji sabotażowej wywrotowców ukraińskich w Małopolsce Wschodniej, sprawy aresztowanych do tej pory członków „U.O.W." zostały przekazane przez sędziego śledczego prokuratorowi dr. Mostowskiemu, celem prowadzenia dalszych dochodzeń.

W wyniku przeprowadzonej akcji aresztowano znowu kilka osób, zamieszanych w aktach zamachowych.

Jaka będzie pogoda?

Według danych państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pogoda z zachmurzeniem zmiennem z przelotnemi opadami głównie wPolsce północnej. W całym kraju chłodno przy umiarkowanych wiatrach zachodnich.

ŻYCIE STOLICY

PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY

Bractwo Żyw. Różańca przy kościele św. Jacka w Warszawie organizuje pielgrzymkę do Częstochowy, która wyjeżdża na uroczystość Narodzenia N. M. P., przypadającą w dniu 8 września r. b.

Zbiórka, przy kościele dnia 6 września o godz. 3-ej pp. Pielgrzymka wyruszy procesjonalnie po błogosławieństwie kapłańskiem na kolej. Powrót do Warszawy dnia 10 września rano.

Cena biletów w obie strony 27 zł. Wszelkie informacje i sprzedaż biletów w skarbcu u św. Jacka.

JESZCZE JEDEN PLAN REGULACYJNY WIELKIEJ WARSZAWY

Nowy ogólny plan regulacyjny m. stoł. Warszawy jest obecnie rozpatrywany przez ministerjum robót publicznych. Po zatwierdzeniu tego planu, miasto przystąpido niezwłocznego opracowania szczegółowych planów, dotyczących poszczególnych dzielnic, lub ich części. Plany nie będą składane do zatwierdzenia ministerstwu, lecz po pewnym terminie, przewidzianym w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, staną się prawomocnemi.

Kolejność opracowania szczegółowych planów będzie uzależniona od pilności rozwiązywania zagadnień budowlanych w poszczególnych dzielnicach miasta.

UROCZYSTE OTWARCIE WYSTAWY TURYSTYCZNEJ

Otwarcie Wystawy Turystycznej w Bagateli nastąpi w sobotę, dnia 6 b. m. o godz. 12 w południe. Prace przygotowawcze dla wystawy są w pełni. Przybyły już eksponaty z przeszło 16 województw a mianowicie: panoramy najpiękniejszych okolic Polski, okazy sztuki ludowej, t. j. wytwórczość artystyczna ludowa, kolekcje obrazów, fotografij i przezroczy, kostjumy ludowe i t. p. Prawdziwą atrakcją będą koncerty orkiestry włościańskiej Namysłowskiego, trwające przez cały czas Wystawy t. j. od 6 września do 6 października.

Ze względu na dydaktyczny charakter Wystawy, Kuratorjum Okręgu Warszawskiego zaleciło specjalnym okólnikiem zwiedzenie Wystawy przez młodzież akademicką i szkolną.

POSTÓJ TAKSÓWEK NA PLACU TEATRALNYM

Specjalna komisja techniczna magistratu, z udziałem przedstawicieli kom. rządu, dokonała we wtorek lustracji ruchu na wysepce, prowizorycznie wykonanej narazie z drzewa, ustawionej na pl. Teatralnym naprzeciw gmachu Teatru Wielkiego.

Zdecydowano, że wysepka ta, w kształcie dwuch liter T, będzie zachowana w ciągu paru tygodni dla wypróbowania. Niebawem ustawione będą na dwuch końcach wysepki tablice z napisem „Postój dorożek samochodowych".

Budując potęgę morską budujemy potężną Polskę

ILE OSÓB GINIE CO MIESIĄC W WARSZAWIE

SMUTNA STATYSTYKA WIELKOMIEJSKIEGO ŻYCIA

Każde wielkie miasto ma swoje jasne i ciemne strony. Do tych ostatnich należy przedewszystkiem hekatomba ofiar, jaką codziennie pochłania moloch wielkomiejskich szumowin. Warszawa, niestety, nie zalicza się do miast zbyt bezpiecznych. Ruch kołowy i pieszy nie jest dostatecznie ujęty w karby, przez co niema dnia, by ktoś nie padł ofiarą ulicznego wypadku—a znowu rozzuchwalenie się mętów stołecznych poważnie zagraża życiu spokojnych przechodniów.

Zresztą, spójrzmy, jak wygląda najsmutniejsza ze statystyk— krwawe pokłosie wypadków — miesiąca sierpnia. Ofiar nie brak! Pod kołami samochodów i motocyklów zginęło 4 osoby, zaś 80 poniosło rany. W sierpniu r. ub. śmierć poniosły dwie osoby, rannych zaś było 35. Jak z tego widać wzrost ilości wypadków ulicznych przekroczył 100 proc. w przeciągu jednego roku!

Tramwaje również „pracowały" niezgorzej: przejechały na śmierć dwóch przechodniów, 33 zaś poraniły. Wskutek wypadków kolejowych w Warszawie i pod miastem 2 osoby poniosły śmierć, zaś 5 zostało ciężko rannych. Ofiarą kąpieli padły dwie osoby; od noża i kuli bandyty padły w zeszłym miesiącu cztery osoby. Najliczniejsza jednak lista ofiar przypada na zamachy samobójcze: było ich w sierpniu aż 115, w tej liczbie 34 z wynikiem śmiertelnym. Świadczy to wymownie, że ta choroba, wyrosła na podkładzie neurastenji życiowej, zaczyna już przybierać rozmiary epidemji, przeciwko której niestety, żadna organizacja społeczna nie próbuje walki! Widomym znakiem przeżywanych czasów była „działalność" kasiarzy w miesiącu sierpniu. Udało im się zoperować tylko jedną kasę, a i w tej było zaledwie tysiąc złotych.

Czterdzieści osiem istnień ludzkich pochłonął Moloch wielkomiejskiego życia w ciągu dni trzydziestu. Smutny to niezmiernie objaw, tem smutniejszy, że powtarza się dwanaście razy do roku!

Cis

NIE SPRZEDAWAĆ ZA BEZCEN KSIĄŻEK

R. O. M. UŁATWIA UCZNIOM WYMIANĘ PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH

Z rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym nastaje zwykle troska wielu rodziców, zwłaszcza mniej zamożnych, jakby można najmniejszym kosztem zaopatrzyć swą dziatwę, uczęszczającą do szkół w potrzebne podręczniki szkolne.

W wielu wypadkach sami uczniowie i uczenice starali się tę sprawę załatwić, udając się do sklepów księgarskich, gdzie niepotrzebne już im z poprzedniej klasy podręczniki sprzedawali — najczęściej za bezcen, — aby mieć przynajmniej trochę pieniędzy na kupno choćby już używanych książek, do klasy im potrzebnych, które kupowali u tychże antykwarjuszy po cenach stosunkowo wygórowanych.

Co gorzej, młodzieży sprzedającej swe książki szkolne, podsuwano nieraz zachęcająco pornograficzne obrazki i gorszące ramoty.

Otóż od lat już 3-ch Rada Opieki Moralnej nad młodzieżą szkolną, działająca przy Wydziale Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy podjęła akcję *dopomożenie rodzicom i młodzieży przy zaopatrywaniu się w potrzebne podręczniki szkolne i w tym celu przedsięwzięła odpowiednią organizację wymiany tych książek szkolnych.*

W roku bieżącym wymiana podręczników szkolnych odbywać się będzie staraniem Rady Opieki Moralnej nad młodzieżą w okresie od dn. 3. IX. 30 r. do dn. 18. IX. 30 r. z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 15 do 18 i pół w następujących puktach:

1. dziedziniec gimn. im. Św. Stanisława Kostki, ul. Traugutta Nr. 1, 2. dziedziniec garażu samochodowego fabr. „WULKAN" Warsz. Tow. fabr. wyr. metal. i emal. — ul. Targowa Nr. 33, 3. dziedziniec Domu Ludowego im. Kołłątaja Polskiej Macierzy Szkolnej, Al. 3-go Maja Nr. 8, 4. plac przy parafji Zbawiciela — ul. Mokotowska Nr. 13, 5. dziedziniec szk. miejskiej powszechnej Nr. 61, ul. Grójecka 39 (naprzeciwko kościoła św. Jakóba), 6. dziedziniec szk. miejskiej powszechn. Nr. 120/122 — ul. Stawki Nr. 21, 7. dziedziniec schroniska dla bezdomnych m. st. Warszawy — ul. Okopowa Nr. 5, 8. dziedziniec szk. miejskiej powszechn. Nr. I — ul. Bema Nr. 76.

Na każdym z wyżej wymienionych punktów wymiany będą obecni studenci z wyższych uczelni z opaskami R. O. M. do oceny książek i podręczników szkolnych.

Młodzież szkolna czy też rodzice, po przybyciu na punkt wymiany, zgłaszać się będą do studentów dla oszacowania książek, a następnie odbywać się będzie wymiana lub sprzedaż książek, znajdujących się na terenie wymiany, młodzieży szkolnej lub rodzicom.

Na terenie wymiany, dla roztoczenia opieki rodzicielskiej nad znajdującą się młodzieżą, pełnić będą dyżury członkowie R.O.M.

Wszelkich informacyj udziela biuro Zarządu R.O.M. ul. Nowy Świat Nr. 7 m. 35 (tel. 84-25) w godzinach od 9-ej do 15-ej.

Echa ulicy

Za jedne pięćdziesiąt groszy...

Centralny punkt stolicy — ulica Marszałkowska. Pod murami domów, przy przystankach tramwajowych, przed dworcem jakieś zakazane postacie nędzy i szumowin wielkomiejskich, zacze płają natrętnie przechodniów:

— Za jedne pięćdziesiąt groszy mapa Warszawy i okolic!

— Automatyczne (!) sznurowadła, panowie i panie!

— Wielki wybór powieści, romansów i nowell za jedne 50 groszy!

Wołania łączą się w jeden krzykliwy chór, przypominający nieco pełne zgiełku ulice wschodnich miast, sprzedawcy kłócą się o klijenta, klną, uciekają przed policjantem.

Co jednak najgorsze — to, że obok sznurowadeł, książek, map i wiecznych piór — pojawiły się o statnio w ulicznej sprzedaży trąbki i okaryny dla dzieci. Dmie sobie jakiś łobuz z obmierzłą twarzą w taki dziecinny flet, wydobywa z niego płaczliwe trele, a potem — odejmie od ust i „za jedne 50 groszy" sprzeda! Jak dalece taki handel sprzeczny jest z elementarnemi zasadami hygjeny — tłumaczyć nie potrzebujemy. Tembardziej dziwić się należy, że znajdują się matki, które kupując używane trąbki, temsamem narażając swoje dzieci na ciężką chorobę. Zresztą, najwyższy czas, aby i policja zajęła się handlem ulicznym, stanowiącym jaskrawy kontrast z wymogami nowoczesnego życia wielkich miast.

N

WYŚCIGI KONNE

Wczorajsze wyniki

Dość chłodno. Tor elastyczny.

I. Nagr. 2100 zł. Dyst. 1100 mtr. 1) Jonatan Grona oficerów I-go pułku Szwoleżerów (j. Stasiak), 2) Ercole, 3) Imbros, 4) Irish Orphan. Wyc. Lilith, Karmes II. Czas 1.11 łatwo o 3/4 dł. Tot. 22—10—10.

II. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) Hora st. „Lubicz" (ż. Górecki), 2) Bohun II, 3) Aranka, 4) Czaruś. Wyc. Erwiatr Frasquita. Czas 1.44½ o 2½ łatwo. Tot. 86—16—12.

III. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr. 1) Hermes II J. Żółkiewskiego (ż. Jagodziński), 2) Adam, 3) Lilith, 4) Nurmi, 5) Cudem Cudów, 6) Irrawadi. Wyc. Hafis, Juno, Jonatan. Czas 1.9½ łatwo o 2 dł. Tot. 39—17—13.

IV. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) De Kobra B. Peretjatkowieża (ż. Michalczyk), 2) Bachmat, 3) Tyr, 4) Prunus, 5) Sandomierzanka. Wyc trzy konie. Czas 1.44½ w walce o szyję. Tot. 79 — 26— 14.

V. Nagr. 2500 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) Egmont K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana (ż. Magdaliński), 2) Fordon, 3) Gran, 4) Moscou. Wyc. Moja Miła, Neva, Ewiatr. Czas 1.42½ łatwo o 1 dł. Tot. 39—15—18.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu Publiczności Warszawskiej:

6. Franciszkańska. Świątek Zofja, wdowa bez pracy — dzieci drob. 4 — 48. Pawia. Walerych Felicja, mąż chory — dzieci drob. 4. — 65/50 Dziel. na. Sylwestek Felicja, wdowa bez pracy — dzieci drob. 4. — 5 Słodowiecka. Jungowska Stanisława, wdowa bez pracy — dzieci drob. 5. — 86 Dzielna. Komisarczyk Katarzyna, wdowa bez pracy — dzieci drob. 5.

Wypadki

KOSZTOWNA ZGUBA. Współpracownik domu handlowego Skupieński Wisłocki i sp. (Gęsia 7) będąc w czterech instytucjach zgubił mu kopertę firmową żółtą zawierającą 2 czeki wystawione na P. K. O. i Bank Polski — na sumę 100.000 zł. Gdy spostrzegł zgubę po przyjściu do biura, firma niezwłocznie uczyniła zastrzeżenie, lecz okazało się, że złodziej czy też znalazca zdołał jeden czek na P. K. O. na sumę 50.000 zł. już podjąć. Firma zwróciła się w tej sprawie do urzędu śledczego przeznaczając jednocześnie 1000 zł. nagrody osobie, która przyczyni się do wykrycia złodzieja.

ŚMIERTELNY STRZAŁ W SKROŃ. Wczoraj w południe na podwórzu domu przy ul. Czerniakowskiej 72, na trawniku ucztowało kilku mężczyzn. Nagle — jeden z nich, jak się okazało 35-letni Władysław Chmielowski (Zwierzyniecka 9) robotnik elektrowni warszawskiej, wyjął rewolwer i wystrzelił 2 razy w górę, następnie zaś — skierował lufę w prawą skroń i wystrzelił poraz trzeci. Kula przeszła na wylot. Desperata w stanie ciężkim przewiozło pogotowie do szpitala Dz. Jezus, gdzie w godzinę później życie zakończył. Powodem samobójstwa były, podobno, nieprozumienia rodzinne.

Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Jankowska Izabela l. 15 g. 10, Wolska 4, Wiślicka Florentyna l. 58 g. 12 m. 15 kośc. Powązki.

BRUDNO

Grubski Stanisław l. 27 g. 10 szp. Jana Bożego, Czyżewska Bronisława Mazak Aniela l. 18 g. 10 szp. św. Stanisława, Piotrowski Bronisław l. 33 g. 1 szp. św. Łazarza, Sapiórkowska Wanda l. 3 g. 1 Młocińska 10.

Radjo

Program Polskiego Radja na sobotę, dnia 6-go b. m.

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu 11.58 i 19.58 na wszystkie stacje. W Warszawie: 13.10 komunikat meteorologiczny, 15.00 kom. gospodarczy.

WARSZAWA: 11.40. Przegl. prasy krajowej. 12.10. Muz. gramof. 16.15. Wiad. Tow. Kooper. 16.20—16.35. Muz. gramof. 16.35. „Skrzynka pocztowa". 17.00—18.00. Program dla dzieci. 18.00—19.00. Naboż. z Ostrej Bramy. 19.00. Rozmait. 19.20—19.30. Płyty gramof. 19.30. Feljeton. 19.45. Centr. Tow. Org. i Kół. Roln. 20.00. Pras. dziennik radj. 20.15. Muz. lekka. 22.00. Feljeton. 22.15. Kom. meteor. 23.00—24.00. Muz. tan.

KRAKÓW: 11.40. Przegląd prasy krajowej. 12.10—13.00. Koncert gramof. 16.15—16.35. Koncert gramof. 16.35. Odczyt. 17.00—18.00. Transmisja z Warsz. 18.00—19.00. Naboż. z Ostrej Bramy. 19.00. Rozmaitości. 19.20—19.45. „Przegląd polityki zagr. ubiegłego tygodnia. 19.45. Kom. roln. 20.00. Pras. dziennik radj. 20.15. Muz. lekka z Warsz. 22.00—22.30. Feljeton. 22.30—23.00. Koncert. 23.0—24.00. Muzyka tan. 24.0. Hejnał.

POZNAŃ: 7.00—7.15. Zegar z wieży ratusz. 8.00—8.30. Gazeta poranna R. P. 13.00—13.05. Sygnał czasu. 13.05—14.00. Koncert gramof. 14.00—14.15. Not. giełdy. 14.15—14.30. Kom. gosp. 17.50—18.00. Radjografja. 18.00—19.00. Transm. naboż. z Ostrej Bramy. 19.00—19.15. Nadprogr. 19.15—19.55. Interludjum muz. 1955—20.15. Dodatek do gazety porannej R. P. 20.15—22.00. Koncert wiecz. 22.00—22.15. Sygnał czasu. 22.15—22.30. Gawęda repor. 22.30—24.00. Muz. tan.

ZAGRANICZNE: 20.05. *Wiedeń.* „Kater Lampe" — komedja Emila Rosenowa. 20.15. *Frankfurt.* „Zaczarowany Zamek" — operetka Millöckera. 21.00. *Londyn Nationał.* Koncert symfoniczny z Queen's Hall.

CENY OGŁOSZEŃ Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce (układ 5-szpaltowy „Nadesłane" przed tekstem — 60 gr.; „W tekście" — 80 gr.; za tekstem — 80 gr. „Komunikaty (wzmianki) 2.00 zł.; „Nekrologja" — do 100 mm. 15 gr.; od 100 do 200 mm. 30 gr., ponad 200 mm. 60 gr.; „Drobne" — za wyraz 20 gr.; dla poszukujących pracy — za wyraz 10 gr. Uwaga: ogłoszenia fantazyjne (skośne) i tabelaryczne (bilanse) o 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę i od cen powyższych żadnych ustępstw nie udziela się.
Wydział ogłoszeń: Warszawa, Krak. Przedm. 71, tel. 90-67.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia „Domu Prasy Katolickiej". Krak. Przedm. 71.